



Fiszka tematyczna

HANDEL ELEKTRONICZNY I ZOBOWIĄZANIA UMOWNE

Zasady rządzące handlem elektronicznym stanowią kluczowy element dyrektywy 2000/31/WE¹ w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego, ustanawiającej wymogi w dziedzinie przedsiębiorczości i informacji mające zastosowanie wobec podmiotów świadczących usługi społeczeństwa informacyjnego, a także – przepisy dotyczące odpowiedzialności pośredników.

Handel elektroniczny dotyczy jednak całych dziedzin życia gospodarczego, których ta dyrektywa nie reguluje, takich jak gry hazardowe, kwestie dotyczące porozumień lub praktyk regulowanych prawem antymonopolowym, a także podatki (zob. art. 1 ust. 5 dyrektywy o handlu elektronicznym, dotyczący celu i zakresu zastosowania omawianej dyrektywy). Dziedzina handlu elektronicznego ząbą się też z prawem autorskim i prawami pokrewnymi, prawem znaków towarowych, ochroną konsumentów i ochroną danych osobowych, które to dziedziny pozostają jednak uregulowane szeregiem dyrektyw i rozporządzeń szczególnych.

Niniejszy wykaz zagadnień dotyczących handlu elektronicznego i zobowiązań umownych zawiera przegląd dotyczącego tych zagadnień orzecznictwa. W tym celu najważniejsze wyroki dotyczące wachlarza tych zagadnień podzielone zostały na dwie części, z których jedna odnosi się do aspektu zobowiązań umownych między stronami, a druga – ram handlu elektronicznego.

¹ Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) (Dz.U. L 178 z 17.7.2000, s. 1).

I. Stosunki umowne między stronami

1. Zawarcie umowy

[Wyrok z dnia 5 lipca 2012 r., Content Services \(C-49/11, EU:C:2012:419\)](#)

Spółka Content Services prowadziła oddział w Mannheim (Niemcy) i oferowała różne usługi online na swej zredagowanej w języku niemieckim stronie internetowej, która była dostępna również w Austrii. Strona ta dawała w szczególności możliwość pobierania bezpłatnego oprogramowania lub próbnych wersji płatnego oprogramowania. Przed złożeniem zamówienia internauci musieli wypełnić formularz rejestracyjny i zaznaczyć w nim okienko oznaczające złożenie oświadczenia, że akceptują ogólne warunki umowne i zrzekają się prawa odstąpienia od umowy.

Te informacje nie były przedstawiane internautom w sposób bezpośredni. Mogli oni jednak zobaczyć je po kliknięciu na link znajdujący się na stronie wypełnianej w celu zawarcia umowy. Bez zaznaczenia owego okienka umowa nie mogła zostać zawarta. Następnie dany internauta otrzymywał od Content Services pocztą elektroniczną wiadomość, która nie zawierała żadnej informacji na temat prawa odstąpienia od umowy, lecz ponownie link umożliwiający jej wyświetlenie. Oberlandesgericht Wien (wyższy sąd krajowy w Wiedniu, Austria) zwrócił się do Trybunału z pytaniem prejudycjalnym dotyczącym wykładni art. 5 ust. 1 dyrektywy 97/7/WE². Zadał on pytanie, czy praktyka handlowa polegająca na udostępnieniu konsumentowi informacji przewidzianych w tym przepisie wyłącznie za pomocą hiperłącza na stronie internetowej danego przedsiębiorstwa spełnia określone w tym przepisie wymogi.

Zdaniem Trybunału art. 5 ust. 1 dyrektywy 97/7/WE należy interpretować w ten sposób, że ta praktyka handlowa nie spełnia wymogów ustanowionych we wskazanym przepisie, gdyż informacje te nie są „przekazane” przez to przedsiębiorstwo ani nie są „otrzymane” przez konsumenta, a strona internetowa nie może być uznana za „trwały nośnik”.

Konsument musi bowiem otrzymać potwierdzenie omawianych informacji bez konieczności aktywnego działania. Ponadto aby strona internetowa została uznana za trwały nośnik, musi ona gwarantować, iż konsument w sposób analogiczny do przypadku nośnika papierowego posiada informacje wymienione w tym przepisie umożliwiające mu w razie potrzeby powołanie się na przysługujące mu prawa. W tym względzie musi ona umożliwiać konsumentowi przechowywanie informacji, które zostały jemu konkretnie przekazane, gwarantować brak zmian ich treści, a także ich dostępność w odpowiednim okresie oraz pozwalać konsumentom na ich odtworzenie w niezmienionej postaci (pkt 35, 42, 43, 50, 51; sentencja).

² Dyrektywa 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (Dz.U. L 144 z 4.6.1997, s. 19).

Wyrok z dnia 25 stycznia 2017 r., BAWAG (C-375/15, EU:C:2017:38)³

Prowadzący działalność na obszarze Austrii bank BAWAG stosował w stosunkach z konsumentami standardowy warunek umowny umożliwiający korzystanie przez konsumentów z usług bankowości elektronicznej („e_banking”).

Zgodnie z tym warunkiem umownym „informacje i wyjaśnienia, jakie bank ma obowiązek przekazać lub udostępnić klientowi, zostaną przekazane pocztą lub w formie elektronicznej poprzez e-banking”. Informacje te mogły docierać do klienta poprzez system przekazywania wiadomości zintegrowany z kontami internetowymi. Konsumenti mogli mieć wgląd w te wiadomości, odtwarzać je i zapisywać je na swoich urządzeniach. Wiadomości znajdujące się na kontach internetowych „e-bankingu” pozostawały tam w niezmienionej postaci i nie były usuwane przez okres właściwy do celów związanych z informowaniem konsumentów, dzięki czemu można było mieć w nie wgląd oraz odtworzyć je elektronicznie w niezmienionej postaci lub wydrukować. Niemniej jednak konsumenci nie byli informowani inną drogą o otrzymaniu nowej wiadomości.

Oberster Gerichtshof (sąd najwyższy, Austria) zwrócił się do Trybunału w drodze prejudycjalnej w celu ustalenia, czy art. 41 ust. 1 dyrektywy 2007/64/WE⁴ w związku z art. 36 ust. 1 tej samej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że informacja przekazywana za pośrednictwem skrzynki poczty elektronicznej na stronie internetowej bankowości elektronicznej, jest „dostarczana na trwałym nośniku”.

Zdaniem Trybunału uznać należy, że niektóre strony internetowe należy uważać za „trwały nośnik” w rozumieniu art. 4 pkt 25 omawianej dyrektywy (pkt 43–45).

Niemniej jednak zmiany w umowie ramowej, które dostawca usług płatniczych przekazuje użytkownikowi tych usług przez skrzynkę poczty elektronicznej, można uznać za dostarczone na trwałym nośniku tylko wtedy, gdy zostaną spełnione poniższe dwie przesłanki:

- dana strona internetowa daje możliwość przechowywania i odtwarzania informacji w sposób umożliwiający dostęp do nich we właściwym okresie tylko temu użytkownikowi;
- przekazaniu tych informacji towarzyszy aktywne zachowanie dostawcy usług płatniczych zmierzające do podania do wiadomości użytkownika dostępności omawianych informacji.

Takie zachowanie może również polegać na wysłaniu pocztą elektroniczną wiadomości na adres zwykle używany przez użytkownika tych usług do komunikacji z innymi osobami, na korzystanie z którego strony umówiły się w umowie ramowej zawartej przez dostawcę usług płatniczych z tym użytkownikiem. Wybrany w ten sposób adres nie może być jednak adresem przydzielonym

³ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2017, s. 71.

⁴ Dyrektywa 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, zmieniająca dyrektywy 97/7/WE, 2002/65/WE, 2005/60/WE i 2006/48/WE i uchylająca dyrektywę 97/5/WE (Dz.U. L 319 z 5.12.2007, s. 1).

temu użytkownikowi na stronie internetowej bankowości elektronicznej zarządzanej przez dostawcę usług płatniczych (pkt 51, 53; sentencja).

2. Prawo właściwe / jurysdykcja

[Wyrok z dnia 28 lipca 2016 r., Verein für Konsumenteninformation \(C-191/15, EU:C:2016:612\)](#)⁵

Przedsiębiorstwo Amazon EU Sàrl, z siedzibą w Luksemburgu, prowadziło sprzedaż wysyłkową towarów do konsumentów zamieszkałych w różnych państwach członkowskich. W sprawie rozpatrywanej w postępowaniu głównym austriackie stowarzyszenie ochrony interesów konsumentów (Verein für Konsumenteninformationen) wniosło oparte na dyrektywie 2009/22/WE⁶ powództwo o zaprzestanie szkodliwych praktyk, w którym podniosło, że warunki umowne stosowane przez Amazon były sprzeczne z ustawowymi zakazami lub dobrymi obyczajami.

Oberster Gerichtshof (sąd najwyższy, Austria), do którego zwróciło się to austriackie stowarzyszenie, zmierzał do ustalenia, czy zawarte w ogólnych warunkach umowy zawartej drogą elektroniczną pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem postanowienie, zgodnie z którym prawem, w świetle którego należy oceniać umowę, jest prawo państwa członkowskiego siedziby tego przedsiębiorcy, jest nieuczciwy w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG⁷. Ponadto Oberster Gerichtshof zastanawiał się, czy przetwarzanie danych osobowych przez przedsiębiorstwo podlega zgodnie z art. 4 ust. 1 lit. a) dyrektywy 95/46/WE⁸ prawu państwa członkowskiego, do którego kierowana jest działalność tego przedsiębiorstwa.

Zdaniem Trybunału rozporządzenia Rzym I⁹ i Rzym II¹⁰ należy interpretować w ten sposób, że w przypadku gdy naruszenia porządku prawnego wynikają ze stosowania nieuczciwych warunków umownych, prawo właściwe dla takiego powództwa o zaprzestanie szkodliwych praktyk należy ustalić zgodnie z art. 6 ust. 1 rozporządzenia Rzym II. Natomiast prawo właściwe dla oceny rozpatrywanego warunku umownego należy ustalić w zastosowaniu rozporządzenia Rzym I, bez względu na to, czy oceny tej dokonuje się w kontekście powództwa indywidualnego, czy powództwa zbiorowego.

Niemniej jednak z art. 6 ust. 2 rozporządzenia Rzym I wynika, że wybór prawa właściwego pozostaje bez uszczerbku dla stosowania bezwzględnie obowiązujących przepisów przewidzianych w prawie państwa zamieszkania konsumentów, których interesy bierze się

⁵ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2016, s. 41.

⁶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/22/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów (Dz.U. L 110 z 1.5.2009, s. 30).

⁷ Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 95 z 21.4.1993, s. 29).

⁸ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.U. L 281 z 23.11.1995, s. 31).

⁹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz.U. L 177 z 4.7.2008, s. 6).

¹⁰ Rozporządzenie (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaukładowych (Rzym II) (Dz.U. L 199 z 31.7.2007, s. 40).

w obronę w drodze powództwa o zaprzestanie naruszeń. Przepisy te mogą obejmować przepisy dokonujące transpozycji dyrektywy 93/13/EWG, pod warunkiem że zapewniają one wyższy stopień ochrony konsumenta (pkt 59, 60; pkt 1 sentencji).

Tak więc warunek umowy, który nie został indywidualnie wynegocjowany, a zgodnie z którym prawem, w świetle którego należy oceniać umowę zawartą w handlu elektronicznym z konsumentem, jest prawo państwa członkowskiego siedziby przedsiębiorcy, jest nieuczciwy w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG w zakresie, w jakim wprowadza tego konsumenta w błąd, dając mu do zrozumienia, że zastosowanie do umowy ma jedynie prawo tego państwa członkowskiego, i nie informując go, iż korzysta on również z ochrony zapewnianej mu przez bezwzględnie wiążące przepisy prawa, które byłoby właściwe w braku tego warunku (pkt 71; pkt 2 sentencji).

Ponadto wykładni art. 4 ust. 1 lit. a) dyrektywy 95/46/WE należy dokonywać w ten sposób, że jeśli okaże się, że przedsiębiorstwo to przetwarza rozpatrywane dane w kontekście działalności zakładu położonego w tym państwie członkowskim, to przetwarzanie danych osobowych dokonywane przez przedsiębiorstwo handlu elektronicznego jest regulowane prawem państwa członkowskiego, do którego przedsiębiorstwo to kieruje swoją działalność. Ocena stopnia stabilności rozwiązania organizacyjnego, jak również faktycznego charakteru prowadzenia działalności w rozpatrywanym państwie członkowskim, należy do sądu krajowego (pkt 76, 77, 81; pkt 3 sentencji).

[Wyrok z dnia 7 grudnia 2010 r. \(wielka izba\), Pammer i Alpenhof \(C-585/08 i C-144/09, EU:C:2010:740\)](#)¹¹

Sprawy połączone Pammer i Alpenhof dotyczą dwóch zawisłych w postępowaniach głównych sporów odnoszących się do podobnych kwestii. W sprawie Pammer powstały między konsumentem mieszkającym w Austrii a przedsiębiorstwem oferującym podróże frachtowcem z siedzibą w Niemczech spór dotyczył zwrotu ceny podróży, przy czym konsument skarżył się, że statek i przebieg podróży nie odpowiadały opisowi podanemu na stronie internetowej agencji pośredniczącej, również z siedzibą w Niemczech, oferującej takie podróże.

Sąd austriacki pierwszej instancji uznał swoją właściwość do rozpatrzenia tego sporu. Sąd apelacyjny stwierdził natomiast, że sądy austriackie nie mają jurysdykcji w takiej sprawie. W pytaniu prejudycjalnym Oberster Gerichtshof (sąd najwyższy, Austria) zmierzał do ustalenia, jak należy interpretować pojęcie umowy przewidującej przewóz i nocleg za cenę ryczałtową w rozumieniu art. 15 ust. 3, do którego znajdują zastosowanie przepisy sekcji 4 rozdziału II rozporządzenia (WE) nr 44/2001¹². W drugiej kolejności sąd odsyłający zmierzał do ustalenia, czy okoliczność polegająca na tym, że choć rezerwacja podróży nie odbyła się przez Internet, austriacki konsument zwrócił uwagę na tę podróż wskutek wizyty na stronie pośredniczącej agencji, wystarczy do stwierdzenia jurysdykcji sądów austriackich.

¹¹ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2010, s. 49.

¹² Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. L 12 z 16.1.2001, s. 1).

W drugiej sytuacji, w sprawie Alpenhof, powstały między austriacką spółką prowadzącą hotel z siedzibą w Austrii a konsumentem zamieszkałym w Niemczech spór dotyczył zapłaty faktury za usługi hotelowe zamówione poprzez wymianę pocztą elektroniczną wiadomości opierających się na informacjach przedstawionych na stronie internetowej skarżącej spółki. Sądy austriackie oddaliły skargę, uznając, że nie mają jurysdykcji w tej sprawie.

Zdaniem Trybunału umowa, której przedmiotem jest podróż frachtowcem, może stanowić umowę przewozu, łączącą w cenie ryczałtowej przewóz i nocleg, jeśli omawiana podróż frachtowcem obejmuje, w zamian za zapłatę ceny ryczałtowej, również nocleg oraz trwa dłużej niż 24 godziny (pkt 45, 46; pkt 1 sentencji).

W celu ustalenia, czy przedsiębiorca, którego działalność jest prezentowana na jego stronie internetowej lub na stronie pośrednika, nakierowuje swą działalność na państwo członkowskie, na którego terytorium konsument ma miejsce zamieszkania, należy zbadać, czy przedsiębiorca ten zamierzał prowadzić interesy z konsumentami zamieszkałymi w jednym lub kilku państwach członkowskich.

Oznakami pozwalającymi na uznanie, że działalność przedsiębiorcy jest nakierowana na państwo członkowskie, w którym konsument ma miejsce zamieszkania, mogą być między innymi międzynarodowy charakter działalności, podanie tras z jednego lub kilku państw członkowskich do miejsca, gdzie przedsiębiorca ma siedzibę, użycie języka lub waluty innych niż używane zwyczajowo w państwie członkowskim, w którym przedsiębiorca ma siedzibę, z możliwością rezerwacji i potwierdzenia rezerwacji w tym innym języku. Natomiast sama dostępność strony internetowej przedsiębiorcy lub pośrednika w państwie członkowskim, na terytorium którego konsument ma miejsce zamieszkania, nie jest wystarczająca. To samo dotyczy podania adresu elektronicznego, jak również innych danych teleadresowych, czy użycia języka lub waluty, które są zwyczajowo używane w państwie członkowskim, w którym przedsiębiorca ma siedzibę (pkt 92–94; pkt 2 sentencji).

[Wyrok z dnia 6 września 2012 r., Mühlleitner \(C-190/11, EU:C:2012:542\)](#)¹³

W sprawie w postępowaniu głównym toczył się między konsumentką Danielą Mühlleitner, zamieszkałą w Austrii, a sprzedawcą samochodów z siedzibą w Hamburgu, Niemcy, spór o zakup samochodu. Po uzyskaniu danych kontaktowych sprzedawców na ich stronie internetowej, D. Mühlleitner zatelefonowała do sprzedawców z Austrii, gdzie następnie otrzymała ofertę pocztą elektroniczną. Zawarcie umowy nastąpiło jednak na miejscu u sprzedawców w Niemczech.

Następnie sąd pierwszej instancji, Landesgericht Wels (sąd okręgowy w Wels, Austria), oddalił skargę, stwierdzając brak swojej właściwości. Oberlandesgericht Linz (wyższy sąd krajowy w Linzu, Austria) utrzymał w mocy to orzeczenie, przypominając, że całkowicie „bierna” strona internetowa nie pozwala na uznanie, że działalność jest nakierowana na państwo członkowskie

¹³ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2012, s. 28.

konsumenta. Daniela Mühlleitner wniosła skargę rewizyjną od tego wyroku do Oberster Gerichtshof (sądu najwyższego, Austria). Sąd ten zwrócił się do Trybunału z pytaniem, czy stosowanie art. 15 ust. 1 lit. c) rozporządzenia Bruksela I¹⁴ wymaga, aby umowa między konsumentem a przedsiębiorcą została zawarta na odległość.

Trybunał orzekł, że art. 15 ust. 1 lit. c) rozporządzenia (WE) nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, iż przepis ten nie wymaga zawarcia umowy pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą na odległość.

Po pierwsze, przepis ten nie uzależnia w sposób wyraźny swego zastosowania od tego, by umowy objęte jego zakresem zastosowania były zawarte na odległość. Po drugie, co się tyczy wykładni celowościowej omawianego przepisu, dodanie przesłanki zawarcia umowy konsumenckiej na odległość byłoby sprzeczne z celem tego przepisu, polegającym w szczególności na ochronie konsumentów, będących słabszą stroną umowy. Po trzecie, zasadniczą przesłanką, od jakiej uzależnione jest zastosowanie art. 15 ust. 1 lit. c) omawianego rozporządzenia, pozostaje związek z działalnością handlową lub zawodową nakierowaną na państwo, w którym zamieszkuje konsument. W tym względzie zarówno nawiązanie kontaktu na odległość, tak jak miało to miejsce w sprawie zawisłej przed sądem krajowym, jak i rezerwacja towaru lub usługi na odległość lub, a fortiori, zawarcie umowy konsumenckiej na odległość, wskazują na istnienie łącznika pomiędzy umową a taką działalnością (pkt 35, 42, 44, 45; sentencja).

[Wyrok z dnia 17 października 2013 r., Emrek \(C-218/12, EU:C:2013:666\)](#)

Lokman Emrek, zamieszkały w Sarrebruck (Niemcy), poszukiwał samochodu i dowiedział się od znajomych o istnieniu przedsiębiorstwa V. Sabranovica. Ten ostatni prowadził w Spicheren (Francja) przedsiębiorstwo zajmujące się sprzedażą używanych samochodów. Prowadził on także stronę internetową, która zawierała dane adresowe jego przedsiębiorstwa, włącznie z francuskim numerem telefonu stacjonarnego i niemieckim numerem telefonu komórkowego, wraz z właściwymi im międzynarodowymi numerami kierunkowymi. Jednakże L. Emrek nie dowiedział się o przedsiębiorstwie ze strony internetowej. Lokman Emrek zawarł następnie jako konsument z V. Sabranovicem w przedsiębiorstwie tego ostatniego pisemną umowę sprzedaży używanego samochodu.

Następnie L. Emrek wniósł przeciwko V. Sabranovicowi powództwo z tytułu rękojmi do Amtsgericht Saarbrücken (sądu rejonowego w Saarbrücken, Niemcy). Sąd ten stwierdził brak swojej właściwości. Lokman Emrek wniósł apelację od tego wyroku do sądu odsyłającego Landgericht Saarbrücken (sądu okręgowego w Saarbrücken, Niemcy). Sąd ten zmierzał do ustalenia, czy dla stosowania art. 15 ust. 1 lit. c) rozporządzenia (WE) nr 44/2001 niezbędne jest istnienie związku przyczynowego między działalnością handlową nakierowaną za pośrednictwem Internetu na państwo członkowskie, w którym mieszka konsument, a zawarciem umów.

¹⁴ Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. L 12 z 16.1.2001, s. 1).

Trybunał przypomniał, że w wyroku Pammer i Alpenhof (C-585/08 i C-144/09) zidentyfikował niewyczerpującą listę wskazówek, które mogą pomóc sądowi krajowemu w dokonaniu oceny, czy spełniony został mający decydujące znaczenie warunek dotyczący nakierowania działalności gospodarczej na państwo członkowskie, w którym konsument ma miejsce zamieszkania (pkt 27).

Orzekł on, że art. 15 ust. 1 lit. c) rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, iż nie wymaga on istnienia związku przyczynowego między środkiem wykorzystanym dla nakierowania działalności gospodarczej bądź zawodowej na państwo członkowskie miejsca zamieszkania konsumenta, a mianowicie stroną internetową, a zawarciem umowy z tym konsumentem. Istnienie takiego związku przyczynowego stanowi jednakże wskazówkę co do istnienia związku pomiędzy umową a taką działalnością (pkt 32; sentencja).

[Wyrok z dnia 21 maja 2015 r., El Majdoub \(C-322/14, EU:C:2015:334\)](#)¹⁵

Spór w postępowaniu głównym dotyczył sprzedaży samochodu za pośrednictwem strony internetowej. Ogólne warunki sprzedaży dostępne na tej stronie zawierały klauzulę prorogacyjną przyznającą jurysdykcję sądowi położonemu w państwie członkowskim. Okno zawierające omawiane ogólne warunki sprzedaży nie otwierało się automatycznie przy rejestracji ani podczas każdej transakcji kupna, kupujący musiał bowiem zaznaczyć w celu zaakceptowania tych warunków specjalne okienko.

Landgericht Krefeld (sąd okręgowy w Krefeld, Niemcy) zwrócił się do Trybunału w celu ustalenia, czy dla ważności klauzuli prorogacyjnej znaczenie ma to, że możliwe jest jej zaakceptowanie poprzez kliknięcie (tzw. click-wrapping).

W pierwszej kolejności, co się tyczy rzeczywistego uzgodnienia przez zainteresowanych, które jest jednym z celów art. 23 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 44/2001, Trybunał stwierdził, że kupujący będący stroną w postępowaniu głównym wyraźnie zaakceptował rozpatrywane ogólne warunki poprzez zaznaczenie odpowiedniego okienka na stronie internetowej sprzedawcy. W drugiej kolejności orzekł on, że z językowej wykładni art. 23 ust. 2 tego rozporządzenia wynika, iż przepis ten wymaga, aby istniała „możliwość” trwałego zapisania klauzuli prorogacyjnej, niezależnie od tego, czy kupujący rzeczywiście zapisał trwale tekst ogólnych warunków przed zaznaczeniem okienka wskazującego na akceptację omawianych warunków lub też po jego zaznaczeniu.

W tym względzie Trybunał zauważył, że celem tego przepisu jest zrównanie niektórych form przekazu elektronicznego z formą pisemną, po to, aby uprościć zawieranie umów drogą elektroniczną, ponieważ przekaz rozpatrywanych informacji zostaje dokonany również wówczas, gdy informacje te są dostępne na ekranie. Aby przekaz elektroniczny mógł zapewniać te same gwarancje, w szczególności w dziedzinie dowodu, wystarczy „możliwość” zapisania i wydrukowania informacji przed zawarciem umowy. W konsekwencji, skoro technika akceptacji przez kliknięcie umożliwia wydrukowanie i zapisanie tekstu ogólnych warunków przed zawarciem

¹⁵ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2015, s. 35.

umowy, okoliczność, że strona internetowa zawierająca te warunki nie otwiera się automatycznie przy rejestracji na stronie internetowej i przy każdej transakcji kupna, nie może podważyć ważności umowy prorogacyjnej. Taka technika akceptacji stanowi zatem przekaz elektroniczny w rozumieniu art. 23 ust. 2 rozporządzenia (WE) nr 44/2001 (pkt 33, 39, 40; sentencja).

[Wyrok z dnia 25 stycznia 2018 r., Schrems \(C-498/16, EU:C:2018:37\)](#)

Maximilian Schrems był prywatnym użytkownikiem portalu społecznościowego Facebook od 2008 r. Wniósł on powództwa publiczne przeciwko spółce Facebook Ireland Limited. Ponadto, począwszy od 2011 r., prowadził na Facebooku stronę, którą sam zarejestrował i stworzył w celu informowania internautów o swym powództwie. Założył stowarzyszenie non-profit mające na celu realizację prawa podstawowego do ochrony danych osobowych i wsparcie finansowe prowadzonych postępowań pilotażowych.

W ramach sporu, jaki powstał pomiędzy Maximilianem Schremsem a spółką Facebook Ireland Limited w przedmiocie żądań stwierdzenia, zaniechania, ujawnienia informacji i przedstawienia sprawozdań w odniesieniu do kont na Facebooku, Oberster Gerichtshof (sąd najwyższy, Austria) zastanawiał się nad tym, czy art. 15 rozporządzenia (WE) nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że osoba traci przymiot „konsumenta”, jeżeli, korzystając z prywatnego konta na Facebooku przez wiele lat, publikuje ona książki, otrzymuje honoraria za konferencje i prowadzi strony internetowe. Sąd odsyłający zastanawiał się również nad tym, czy art. 16 omawianego rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że konsument może dochodzić w danym państwie członkowskim równocześnie ze swoimi roszczeniami wynikającymi z umowy konsumenckiej również podobnych roszczeń innych konsumentów, mających miejsce zamieszkania w tym samym państwie członkowskim, w innym państwie członkowskim lub w państwie trzecim.

Trybunał wyjaśnił, że pojęcie „konsumenta” należy interpretować w sposób autonomiczny i ścisły. Dla tego, aby móc ustalić, że art. 15 rozporządzenia (WE) nr 44/2001 ma zastosowanie, celem umowy zawartej przez strony musi być inne niż gospodarcze (lub zawodowe) użycie danego towaru lub danej usługi. Co się tyczy osoby, która zawarła umowę w celu częściowo służącym jej działalności gospodarczej (lub zawodowej), związek omawianej umowy z działalnością zawodową zainteresowanego musiałby być tak nikły, że stałby się marginalny, a zatem w kontekście transakcji odgrywałby jedynie nieznaczną rolę (pkt 28–32, 39, 40, 41; pkt 1 sentencji).

Następnie Trybunał wskazał, że konsument korzysta z ochrony tylko wtedy, gdy osobiście jest powodem lub pozwanym w ramach postępowania. Z tego względu powód, który sam nie jest stroną danej umowy konsumenckiej, nie może korzystać z podstawy jurysdykcji zastrzeżonej dla umów konsumenckich. Rozważania te powinny również dotyczyć konsumenta będącego cesjonariuszem roszczeń innych konsumentów. W art. 16 ust. 1 wskazanego rozporządzenia ustanowiony został bowiem wymóg zawarcia umowy przez konsumenta z pozywanym przedsiębiorcą (pkt 44, 45).

Co więcej, cesja wierzytelności nie może sama w sobie mieć wpływu na ustalenie sądu właściwego. Wynika z tego, że właściwość sądów nie może zostać ustanowiona poprzez

zgrupowanie kilku roszczeń u jednego powoda. Rozporządzenie (WE) nr 44/2001 nie ma więc zastosowania do powództwa konsumenta takiego jak w niniejszym przypadku (pkt 48, 49; pkt 2 sentencji).

3. Ochrona konsumentów

[Wyrok z dnia 16 października 2008 r., Bundesverband der Verbraucherzentralen \(C-298/07, EU:C:2008:572\)](#)

DIV, zakład ubezpieczeń samochodowych, oferował swoje usługi wyłącznie za pośrednictwem Internetu. Na swojej stronie internetowej spółka ta podawała swój adres pocztowy i adres poczty elektronicznej, ale nie podawała numeru telefonu. Numer telefonu był udostępniany dopiero po zawarciu umowy ubezpieczenia. Natomiast osoby zainteresowane usługami DIV miały możliwość kierowania do niej pytań za pomocą formularza kontaktowego w Internecie, a odpowiedzi na nie przekazywane były pocztą elektroniczną. Bundesverband der Verbraucherzentralen, niemiecki związek organizacji konsumenckich, uważał jednak, że DIV miała obowiązek podania numeru telefonu na swojej stronie internetowej. Był to bowiem jedyny sposób zagwarantowania bezpośredniego porozumiewania się.

W konsekwencji Bundesgerichtshof (federalny sąd najwyższy, Niemcy) postanowił przedstawić Trybunałowi pytanie o to, czy art. 5 ust. 1 lit. c) dyrektywy 2000/31/WE¹⁶ wymaga wskazania numeru telefonu.

Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że art. 5 ust. 1 lit. c) dyrektywy 2000/31/WE należy interpretować w ten sposób, iż usługodawca jest obowiązany podać usługobiorcom, zanim zostanie zawarta z nimi jakakolwiek umowa, oprócz adresu poczty elektronicznej inne dane umożliwiające nawiązanie szybkiego kontaktu oraz bezpośrednio i skuteczne porozumiewanie się.

Dane te nie muszą koniecznie zawierać numeru telefonu. Mogą mieć postać formularza online, za którego pośrednictwem usługobiorcy mogą zwracać się przez Internet do usługodawcy, na co ten reaguje za pośrednictwem poczty elektronicznej, z wyjątkiem przypadków, w których usługobiorca, po nawiązaniu kontaktu z usługodawcą drogą elektroniczną, będąc pozbawionym dostępu do sieci, poprosi usługodawcę o udostępnienie nieelektronicznego sposobu porozumiewania się (pkt 40; sentencja).

[Wyrok z dnia 3 września 2009 r., Messner \(C-489/07, EU:C:2009:502\)](#)¹⁷

Niemiecka konsumentka Pia Messner odstąpiła od zawartej przez Internet umowy kupna notebooka. Sprzedawca komputera odmówił nieodpłatnego usunięcia usterki, która wystąpiła

¹⁶ Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (Dz.U. L 178 z 17.7.2000, s. 1).

¹⁷ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2009, s. 35.

8 miesięcy po kupnie. W konsekwencji P. Messner stwierdziła, że odstępuje od umowy kupna i zaproponowała przesłanie notebooka do sprzedawcy w zamian za zwrot pieniędzy. Tego odstąpienia od umowy dokonano w terminie przewidzianym w BGB (niemieckim kodeksie cywilnym), ponieważ P. Messner nie otrzymała przewidzianych w przepisach tego kodeksu informacji mogących powodować rozpoczęcie biegu terminu do odstąpienia od umowy. Pia Messner zażądała przed Amtsgericht Lahr (sądem rejonowym w Lahr, Niemcy) zwrotu kwoty 278 EUR. Sprzedawca sprzeciwił się temu roszczeniu, podnosząc, że P. Messner jest mu w każdym wypadku dłużna zapłatę odszkodowania odpowiadającego prawie pełnym ośmiu miesiącom użytkowania notebooka.

W swoim wyroku Trybunał wskazał, że przepisy art. 6 ust. 1 zdanie drugie i art. 6 ust. 2 dyrektywy 97/7/WE¹⁸ należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu przewidującemu ogólną możliwość zażądania przez sprzedawcę od konsumenta odszkodowania za używanie rzeczy zakupionej w drodze umowy zawartej na odległość, w przypadku gdy ten ostatni skorzystał ze swego prawa odstąpienia od umowy w terminie.

Gdyby bowiem konsument miał zapłacić takie odszkodowanie z tego tylko powodu, że miał możliwość używania towaru przez okres, w jakim towar znajdował się w jego posiadaniu, mógłby on skorzystać ze swojego prawa odstąpienia wyłącznie w zamian za zapłatę omawianego odszkodowania. Taki skutek byłby jawnie sprzeczny z brzmieniem i celem art. 6 ust. 1 zdanie drugie i art. 6 ust. 2 dyrektywy 97/7/WE i pozbawiałby w szczególności konsumenta możliwości skorzystania swobodnie i bez nacisku z okresu na zastanowienie się, jaki został mu przyznany w tej dyrektywie.

Co więcej, funkcjonalność i skuteczność prawa do wycofania się zostałyby podważone, gdyby konsument miał obowiązek zapłaty odszkodowania za samą okoliczność polegającą na zapoznaniu się z towarem i wypróbowaniu go. Skoro celem przyznania prawa do odstąpienia jest danie konsumentowi tej właśnie możliwości, skorzystanie z niej nie może skutkować tym, że konsument będzie mógł skorzystać z omawianego prawa wyłącznie pod warunkiem zapłaty odszkodowania.

Niemniej jednak te same przepisy nie stoją na przeszkodzie temu, aby konsument był zobowiązany do zapłaty odszkodowania za używanie towaru w sytuacji, gdy korzystał z rzeczy w sposób niezgodny z zasadami prawa cywilnego, takimi jak działanie w dobrej wierze czy odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, pod warunkiem że nie narusza to celu tej dyrektywy, a w szczególności funkcjonalności i skuteczności prawa do odstąpienia, czego ustalenie jest zadaniem sądu krajowego (pkt 23, 24, 29; sentencja).

¹⁸ Dyrektywa 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (Dz.U. L 144 z 4.6.1997, s. 19).

Wyrok z dnia 15 kwietnia 2010 r., Heinrich Heine (C-511/08, EU:C:2010:189)¹⁹

Zajmujące się sprzedażą wysyłkową przedsiębiorstwo Heinrich Heine przewidziało w swoich ogólnych warunkach sprzedaży, że konsument ponosi ryczałtowe koszty wysyłki w wysokości 4,95 EUR. Kwota ta była należna dostawcy nawet wówczas, gdy konsument korzystał ze swojego prawa odstąpienia od umowy. Niemieckie stowarzyszenie konsumentów Verbraucherzentrale Nordrhein-Westfalen wniosło przeciwko przedsiębiorstwu Heinrich Heine powództwo o zaniechanie tej praktyki, ponieważ jego zdaniem w przypadku odstąpienia od umowy konsument nie mógł być obciążany kosztami wysyłki. Zdaniem Bundesgerichtshof (federalnego sądu najwyższego, Niemcy) prawo niemieckie nie przyznaje wyraźnie kupującemu żadnego prawa do zwrotu kosztów wysyłki zamówionych towarów. Mając jednak wątpliwości co do zgodności z dyrektywą 97/7/WE²⁰ obciążania konsumenta kosztami wysyłki nawet wówczas, gdy skorzystał on ze swojego prawa odstąpienia od umowy, sąd ten zwrócił się do Trybunału o dokonanie wykładni dyrektywy.

W swoim wyroku Trybunał stwierdził, że art. 6 ust. 1 akapit pierwszy zdanie drugie i art. 6 ust. 2 dyrektywy 97/7/WE należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie stosowaniu uregulowania krajowego, które pozwala dostawcy na obciążenie konsumenta kosztami wysyłki towarów w umowie zawieranej na odległość w przypadku wykonania przez konsumenta przysługującego mu prawa odstąpienia od umowy.

Przepisy te upoważniają bowiem dostawcę do obciążenia konsumenta w przypadku odstąpienia przez niego od umowy wyłącznie bezpośrednimi kosztami przesłania towarów. Jeśli konsument miałby jeszcze ponosić koszty wysyłki, co siłą rzeczy zniechęcałoby go do skorzystania z przysługującego mu prawa odstąpienia od umowy, stałoby to w sprzeczności z celem omawianego art. 6.

Ponadto takie obciążenie kosztami mogłoby podważyć zrównoważony podział ryzyka między stronami umów zawieranych na odległość, przenosząc na konsumenta całość kosztów związanych z transportem towarów (pkt 55–57, 59; sentencja).

Wyrok z dnia 6 lipca 2017 r., Air Berlin (C-290/16, EU:C:2017:523)

Niemiecka spółka lotnicza Air Berlin zawarła w swoich ogólnych warunkach sprzedaży klauzulę, zgodnie z którą w przypadku odwołania przez pasażera rezerwacji lotu w taryfie oszczędnościowej lub niestawienia się do wejścia na pokład tego lotu od kwoty, którą należało mu zwrócić, potrącana była kwota 25 EUR z tytułu kosztów transakcji. Bundesverband der Verbraucherzentralen (federalny związek centrali konsumenckich) ocenił, że klauzula ta była nieważna na mocy prawa niemieckiego, ponieważ była ona niekorzystna dla klientów w nieuzasadniony sposób. Co więcej, zdaniem Bundesverband Air Berlin nie może żądać

¹⁹ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2010, s. 28.

²⁰ Dyrektywa 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (Dz.U. L 144 z 4.6.1997, s. 19).

odrębnego wynagrodzenia za wykonanie obowiązku ustawowego. Wniósł on zatem do niemieckich sądów powództwo o zaniechanie przeciwko Air Berlin.

W ramach tego samego powództwa Bundesverband zakwestionował praktyki Air Berlin związane z przedstawianiem informacji o cenach na jej stronie internetowej. Podczas symulacji rezerwacji online w 2010 r. Bundesverband stwierdził bowiem, że wskazane podatki i opłaty były niższe od opłat rzeczywiście pobieranych przez rozpatrywane lotniska. Bundesverband był zdania, że ta praktyka mogła wprowadzić konsumenta w błąd i że była sprzeczna z zasadami dotyczącymi przejrzystości cen przewidzianymi w unijnym rozporządzeniu w sprawie korzystania z usług lotniczych²¹. Bundesgerichtshof (federalny sąd najwyższy, Niemcy) zwrócił się do Trybunału z pytaniem z jednej strony o to, czy rozporządzenie (WE) nr 1008/2008 należy interpretować w ten sposób, że przewoźnicy lotniczy przy publikacji swoich taryf lotniczych muszą wskazać opłaty w ich rzeczywistej wysokości i dlatego nie mogą ich częściowo włączać do swoich taryf lotniczych, i z drugiej strony o to, czy omawiane rozporządzenie sprzeciwia się stosowaniu mającego swoją podstawę w prawie Unii krajowego uregulowania dotyczącego ogólnych warunków umów, w myśl którego od klientów, którzy nie stawili się na lot lub odwołali rezerwację, nie może być z tego tytułu pobierana odrębna opłata transakcyjna.

Trybunał udzielił odpowiedzi, że art. 23 ust. 1 zdanie trzecie rozporządzenia (WE) nr 1008/2008 należy interpretować w ten sposób, iż przewoźnicy lotniczy przy publikacji swoich taryf lotniczych muszą wskazać oddzielnie kwoty należne od klientów z tytułu podatków, opłat lotniskowych oraz innych opłat, dopłat i należności, o których mowa tym rozporządzeniu. Ponadto w konsekwencji nie mogą oni włączać tych kwot, nawet w części, do taryfy lotniczej. Artykuł 23 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 1008/2008 ma na celu zapewnienie w szczególności informacji i przejrzystości w odniesieniu do cen przewozów lotniczych wykonywanych na trasie rozpoczynającej się w porcie lotniczym znajdującym się na terytorium państwa członkowskiego i przyczynia się w ten sposób do zagwarantowania ochrony klienta korzystającego z tych przewozów. Wreszcie przyjęcie odmiennej wykładni mogłoby pozbawić ten przepis wszelkiej skuteczności (pkt 29–32, 36; pkt 1 sentencji).

Artykuł 22 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 1008/2008 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, by stosowanie uregulowania krajowego transponującego dyrektywę 93/13/EWG mogło doprowadzić do uznania za bezskuteczne zawartego w ogólnych warunkach umownych postanowienia umożliwiającego pobieranie odrębnych ryczałtowych opłat transakcyjnych od klientów, którzy nie skorzystali z lotu lub odwołali rezerwację. Trybunał stwierdza w tym względzie, że ogólne przepisy chroniące konsumentów przed nieuczciwymi warunkami umownymi mają również zastosowanie do umów przewozów lotniczych.

W motywie piątym rozporządzenia (EWG) nr 2409/92, uchylonego rozporządzeniem (WE) nr 1008/2008 wskazano bowiem, że należy „uzupełnić swobodę w zakresie określania cen właściwymi przepisami mającymi na celu ochronę interesów konsumentów i przemysłu”.

21 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty (Dz.U. L 293 z 31.10.2008, s. 3).

Wyrok z dnia 10 lipca 2019 r., Amazon EU (C-649/17, EU:C:2019:576)

Spółka Amazon EU Sàrl z siedzibą w Luksemburgu oferuje sprzedaż różnych towarów za pośrednictwem Internetu. W sprawie w postępowaniu głównym niemiecka federacja stowarzyszeń konsumenckich (zwana dalej „federacją stowarzyszeń konsumenckich”) wniosła do sądu krajowego powództwo o zaprzestanie przez Amazon EU praktyk w zakresie wyświetlania informacji zawartych na jego stronie internetowej www.amazon.de w zakresie wyświetlania informacji pozwalających konsumentowi na skontaktowanie się z tą spółką. Ponieważ to powództwo nie zostało uwzględnione, federacja stowarzyszeń konsumenckich wniosła do wyższego sądu krajowego odwołanie, które również zostało oddalone. W tych okolicznościach federacja stowarzyszeń konsumenckich wniosła skargę rewizyjną do sądu odsyłającego, Bundesgerichtshof (federalnego trybunału sprawiedliwości, Niemcy).

Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczył wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 2011/83/UE²².

Po pierwsze, Trybunał przypomniał, że zapewnienie konsumentowi możliwości szybkiego skontaktowania się z przedsiębiorcą i skutecznego porozumiewania się z nim, którą przewiduje ww. przepis, ma zasadnicze znaczenie dla poszanowania praw konsumenta i skutecznego korzystania z nich, a w szczególności prawa odstąpienia od umowy, którego zasady i warunki wykonania zostały określone w art. 9–16 tej dyrektywy. Niemniej jednak przy dokonywaniu wykładni tego przepisu należy zapewnić właściwą równowagę pomiędzy wysokim poziomem ochrony konsumentów i konkurencyjnością przedsiębiorstw, o której mowa w motywie 4 dyrektywy 2011/83/UE, przy jednoczesnym poszanowaniu wolności prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę, ustanowionej w art. 16 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (zwanej dalej „kartą”) (pkt 41, 44).

Trybunał uznał, że to do sądu odsyłającego należy dokonanie oceny, czy, z uwagi na ogół okoliczności, w jakich konsument nawiązuje kontakt z przedsiębiorcą za pośrednictwem strony internetowej, a w szczególności prezentację i funkcjonalność tej strony, środki komunikacji udostępnione temu konsumentowi przez tego przedsiębiorcę umożliwiają konsumentowi szybkie skontaktowanie się z przedsiębiorcą i skuteczne porozumiewanie się z nim, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c) dyrektywy 2011/83/UE (pkt 47).

W tym względzie Trybunał podkreślił, że bezwarunkowy obowiązek udostępnienia konsumentowi, bez względu na okoliczności, numeru telefonu, względnie założenia linii telefonicznej lub numeru faksu lub utworzenia nowego adresu poczty elektronicznej, aby umożliwić konsumentom skontaktowanie się z przedsiębiorcą, wydaje się nieproporcjonalny (pkt 48).

Trybunał rozstrzygnął więc, iż wyrażenie „o ile jest dostępny”, użyte w art. 6 ust. 1 lit. c) dyrektywy 2011/83/UE należy interpretować w ten sposób, że dotyczy ono wypadków, w których

²² Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz.U. 2011, L 304, s. 64).

przedsiębiorca posiada numer telefonu lub faksu oraz nie używa ich wyłącznie do celów innych niż kontakt z konsumentami. Natomiast przepis ten nie nakłada na przedsiębiorcę obowiązku podania konsumentowi tego numeru telefonu czy wręcz założenia linii telefonicznej lub numeru faksu lub utworzenia nowego adresu poczty elektronicznej, aby umożliwić konsumentom skontaktowanie się z nim (pkt 51, 53 i sentencja).

Po drugie, po przeanalizowaniu, czy ten przedsiębiorca może, w okolicznościach takich jak będące przedmiotem postępowania głównego, skorzystać ze środków komunikacji niewymienionych w art. 6 ust. 1 lit. c) dyrektywy 2011/83/UE, takich jak wymiana wiadomości tekstowych (czat) lub system oddzwania, Trybunał rozstrzygnął, że przepis ten należy interpretować w taki sposób, że o ile nakłada on na przedsiębiorcę obowiązek udostępnienia konsumentowi środka komunikacji, spełniającego wymogi bezpośredniego i skutecznego porozumiewania się, o tyle nie sprzeciwia się on temu, aby przedsiębiorca ten udostępnił środki komunikacji inne niż te wymienione w tymże przepisie w celu spełnienia tych wymogów (pkt 52, 53 i sentencja).

4. Ochrona danych osobowych

[Wyrok z dnia 1 października 2015 r., Weltimmo \(C-230/14, EU:C:2015:639\)](#)²³

Zarejestrowana na Słowacji spółka Weltimmo prowadziła stronę internetową z ogłoszeniami o nieruchomościach położonych na Węgrzech. W ramach prowadzenia tej działalności przetwarzała ona dane osobowe ogłoszeniodawców. Ogłoszenia były publikowane bezpłatnie przez miesiąc, a po upływie tego terminu stawały się odpłatne. Wielu ogłoszeniodawców zwróciło się poprzez pocztę elektroniczną o wycofanie ich ogłoszeń po upływie pierwszego miesiąca oraz jednocześnie o usunięcie dotyczących ich danych osobowych. Weltimmo nie dokonała jednak tego usunięcia i wystawiła zainteresowanym faktury na cenę swoich usług. W braku uregulowania zafakturowanych kwot Weltimmo przekazała dane osobowe ogłoszeniodawców agencjom zajmującym się ściąganiem wierzytelności. Ogłoszeniodawcy złożyli skargę do węgierskiego organu właściwego w sprawie ochrony danych osobowych. Organ ten nałożył na Weltimmo grzywnę w wysokości 10 milionów węgierskich forintów (HUF) (około 32 000 EUR) za naruszenie węgierskiej ustawy transponującej dyrektywę 95/46/WE²⁴.

Weltimmo podważyła tę decyzję organu nadzorczego przed węgierskimi sądami. Po wniesieniu skargi kasacyjnej Kúria (sąd najwyższy, Węgry) zwrócił się do Trybunału z pytaniem o to, czy omawiana dyrektywa pozwalała węgierskiemu organowi nadzorcemu na stosowanie węgierskiej ustawy przyjętej na podstawie dyrektywy i na nałożenie grzywny przewidzianej przez tę ustawę.

Trybunał przypomniał, że z motywu 19 dyrektywy 95/46/WE wynika elastyczna koncepcja pojęcia prowadzenia działalności gospodarczej. Tak więc w celu ustalenia, czy dana spółka będąca

²³ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2015, s. 52.

²⁴ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.U. L 281 z 23.11.1995, s. 31).

administratorem danych prowadzi działalność gospodarczą w państwie członkowskim innym niż państwo członkowskie (lub państwo trzecie), w którym jest zarejestrowana, należy ocenić stopień stabilności rozwiązania organizacyjnego, jak również faktyczny charakter prowadzenia działalności w tym drugim państwie członkowskim. Dotyczy to w szczególności przedsiębiorstw, które zajmują się oferowaniem usług wyłącznie za pośrednictwem Internetu (pkt 29).

Zdaniem Trybunału art. 4 ust. 1 lit. a) dyrektywy 95/46/WE należy interpretować w ten sposób, że zezwala on na zastosowanie przepisów prawnych dotyczących ochrony danych osobowych państwa członkowskiego różnego od państwa, w którym zarejestrowany jest administrator tych danych, o ile prowadzi on poprzez stabilne rozwiązanie organizacyjne na terytorium tego państwa członkowskiego faktyczną i rzeczywistą działalność. Kwestia przynależności państwowej osób, których dotyczy to przetwarzanie danych, nie ma natomiast znaczenia (pkt 41; pkt 1 sentencji).

W sytuacji gdyby organ nadzorczy państwa członkowskiego doszedł do wniosku, że do przetwarzania określonych danych osobowych nie jest właściwe prawo tego państwa członkowskiego, lecz prawo innego państwa członkowskiego, art. 28 ust. 1, 3 i 6 tej dyrektywy należałoby interpretować w ten sposób, że ten organ nadzorczy może wykonywać skuteczne uprawnienia wyłącznie na terytorium państwa członkowskiego, któremu podlega. Nie może on więc nałożyć na podstawie prawa państwa członkowskiego sankcji na administratora danych, który nie prowadzi działalności gospodarczej na jego terytorium. Z wymogów wynikających z suwerenności terytorialnej danego państwa członkowskiego, zasady legalizmu i pojęcia państwa prawa wynika bowiem, że wykonywanie kompetencji w zakresie nakładania sankcji nie może odbywać się co do zasady poza granicami prawnymi, w ramach których organ administracji jest upoważniony do działania zgodnie z prawem państwa członkowskiego, któremu podlega (pkt 56, 60; pkt 2 sentencji).

[Wyrok z dnia 6 października 2015 r. \(wielka izba\), Schrems \(C-362/14, EU:C:2015:650\)](#)²⁵

Maximillian Schrems, obywatel austriacki, korzystał z Facebooka od 2008 r. Dane dostarczone przez M. Schremsa Facebookowi zostały, w całości lub częściowo, przekazane przez irlandzką spółkę zależną Facebooka na serwery położone na terytorium Stanów Zjednoczonych, gdzie były przedmiotem przetwarzania. Maximillian Schrems złożył skargę do irlandzkiego organu nadzorczego, twierdząc, że w obliczu ujawnionych w 2013 r. przez E. Snowdena informacji na temat działalności służb informacyjnych Zjednoczonego Królestwa (w szczególności National Security Agency lub NSA) prawo i praktyki Stanów Zjednoczonych nie oferują danym przekazywanym do tego państwa wystarczającej ochrony przed działaniami nadzorczymi ze strony władz publicznych tego państwa. Irlandzki organ oddalił skargę w szczególności z tego powodu, że w swojej decyzji z dnia 26 lipca 2000 r.²⁶ Komisja stwierdziła, iż w ramach systemu

²⁵ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2015, s. 51.

²⁶ Decyzja Komisji z dnia 26 lipca 2000 r. przyjęta na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, w sprawie adekwatności ochrony przewidzianej przez zasady ochrony prywatności w ramach bezpiecznej przystani oraz przez odnoszące się do nich najczęściej zadawane pytania, wydane przez Departament Handlu USA (Dz.U. L 215, z 25.8.2000, s. 7).

nazywanego „bezpieczną przystanią” Stany Zjednoczone zapewniały właściwy poziom ochrony przekazywanych danych osobowych.

Po wniesieniu do niego powództwa High Court (sąd najwyższy, Irlandia) zmierzał do ustalenia, czy ta decyzja Komisji skutkowałą uniemożliwieniem krajowemu organowi nadzorcemu przeprowadzenia dochodzenia w sprawie skargi, w której zarzuca się, że państwo trzecie nie zapewnia odpowiedniego poziomu ochrony i, w razie potrzeby, zawieszenia kwestionowanego przekazywania danych.

Trybunał udzielił odpowiedzi, że operacja polegająca na przekazywaniu danych osobowych z państwa członkowskiego do państwa trzeciego stanowi jako taka przetwarzanie danych osobowych w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 95/46/WE²⁷, dokonywane na terytorium państwa członkowskiego. Organy władz krajowych są więc uprawnione do badania, czy przekazywanie danych osobowych z państwa członkowskiego, do którego one należą, do państwa trzeciego następuje z poszanowaniem wymogów formułowanych przez dyrektywę 95/46 (pkt 43–45, 47).

Tak więc dopóki Trybunał, który jest jako jedyny właściwy do stwierdzenia nieważności aktu Unii, nie stwierdzi nieważności decyzji Komisji, dopóty państwa członkowskie i ich organy, w tym ich niezależne organy nadzorcze, nie mogą przyjmować środków sprzecznych z tą decyzją, takich jak akty zmierzające do stwierdzenia w sposób wiążący, że państwo trzecie, którego dotyczy omawiana decyzja, nie zapewnia odpowiedniego stopnia ochrony. Jeśli dany organ nadzorczy dojdzie do wniosku, że zarzuty podniesione przez jednostkę na poparcie takiej skargi dotyczącej ochrony jej praw i wolności w zakresie przetwarzania jej danych osobowych są bezzasadne, i oddali tę skargę z tego powodu, osobie, która wniosła omawianą skargę, musi przysługiwać prawo odwołania do sądu, umożliwiające jej podważenie tej niekorzystnej dla niej decyzji przed sądami krajowymi. W przeciwnej sytuacji, w której omawiany organ uznałby zarzuty podniesione przez osobę, która wniosła do niego taką skargę, za zasadne, organ ten powinien móc zwrócić się do sądu – zgodnie z art. 28 ust. 3 akapit pierwszy tiret trzecie dyrektywy 95/46/WE w związku w szczególności z art. 8 ust. 3 karty (pkt 51, 52, 61, 62, 64, 65).

Artykuł 25 ust. 6 dyrektywy 95/46/WE w związku z art. 7, 8 i 47 karty należy interpretować w ten sposób, że przyjęta na podstawie tego przepisu decyzja, w której Komisja stwierdza, iż państwo trzecie zapewnia odpowiedni stopień ochrony, nie stoi na przeszkodzie temu, aby krajowy organ nadzorczy państwa członkowskiego w rozumieniu art. 28 tej dyrektywy rozpatrzył skargę danej osoby dotyczącą ochrony jej praw i wolności w zakresie przetwarzania dotyczących jej danych osobowych, które zostały przekazane z państwa członkowskiego do tego państwa trzeciego, kiedy osoba ta podnosi, że obowiązujące w tym państwie trzecim prawo i praktyki nie zapewniają odpowiedniego stopnia ochrony (pkt 58, 59, 63, 66; pkt 1 sentencji).

Zawarte w art. 25 ust. 6 dyrektywy 95/46/WE wyrażenie „odpowiedni stopień ochrony” należy rozumieć jako wymagające od tego państwa trzeciego skutecznego zapewnienia, ze względu na jego ustawodawstwo wewnętrzne lub zobowiązania międzynarodowe, poziomu ochrony

27 Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.U. L 281 z 23.11.1995, s. 31).

podstawowych praw i wolności merytorycznie równoważnego poziomowi gwarantowanemu w Unii na mocy tej dyrektywy w związku z kartą (pkt 73, 75, 76, 78).

Zasady „bezpiecznej przystani” mają zastosowanie wyłącznie do otrzymujących dane osobowe z Unii organizacji amerykańskich, które dokonały samocertyfikacji, przy czym nie wymaga się, aby władze publiczne Stanów Zjednoczonych zostały zobowiązane do poszanowania tych zasad. Co więcej, decyzja 2000/520/WE umożliwia ingerencje, oparte na wymaganiach związanych z bezpieczeństwem narodowym, interesem publicznym albo wewnętrznym ustawodawstwem Stanów Zjednoczonych, w prawa podstawowe osób, których dane osobowe zostały lub mogły zostać przekazane z Unii do Stanów Zjednoczonych, przy czym decyzja ta nie zawiera stwierdzeń co do istnienia w Stanach Zjednoczonych reguł o charakterze ogólnopaństwowym służących do ograniczenia ewentualnych ingerencji w te prawa ani też ustaleń w przedmiocie istnienia skutecznej ochrony prawnej przed ingerencjami tego rodzaju.

Ponadto przyjmując art. 3 decyzji 2000/520/WE Komisja przekroczyła granice kompetencji przyznanych jej w art. 25 ust. 6 dyrektywy 95/46/WE w związku z kartą, z którego względu decyzja ta jest nieważna (pkt 82, 87–89, 96–98, 102–105; pkt 2 sentencji).

[Wyrok z dnia 1 października 2019 r. \(wielka izba\), Planet49 \(C-673/17, EU:C:2019:801\)](#)²⁸

Spółka Planet49 zorganizowała loterię promocyjną na stronie internetowej www.dein-macbook.de. Aby wziąć w niej udział, internauci musieli podać na stronie internetowej, na której zamieszczono okienka wyboru, swe imię, nazwisko i adres. Okienko wyboru umożliwiające instalację plików cookie zostało zaznaczone domyślnie.

Bundesgerichtshof (federalny trybunał sprawiedliwości, Niemcy), rozpatrujący skargę wniesioną przez niemiecką federację organizacji konsumenckich, powziął wątpliwości co do ważności uzyskania zgody użytkowników za pomocą domyślnie zaznaczonego okienka wyboru oraz co do zakresu obowiązku informacyjnego ciążącego na usługodawcy.

Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczył w istocie wykładni pojęcia zgody w rozumieniu dyrektywy o prywatności i łączności elektronicznej w związku z dyrektywą 95/46/WE, jak również ogólnym rozporządzeniem o ochronie danych.

Po pierwsze, Trybunał zaznaczył, że art. 2 lit. h) dyrektywy 95/46/WE, do którego odsyła art. 2 lit. f) dyrektywy o prywatności i łączności elektronicznej, definiuje zgodę jako „konkretne i świadome, dobrowolne wskazanie przez osobę, której dane dotyczą, na to, że wyraża przyzwolenie na przetwarzanie odnoszących się do niej danych osobowych”. Trybunał wskazał, że wymóg „wskazania” woli osoby, której dane dotyczą, wyraźnie sugeruje zachowanie czynne, a nie bierne. Tymczasem zgoda udzielona za pomocą zaznaczonego domyślnie okienka wyboru nie wiąże się z czynnym zachowaniem użytkownika strony internetowej. Ponadto geneza art. 5 ust. 3 dyrektywy o prywatności i łączności elektronicznej, który to przepis przewiduje, od chwili

²⁸ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2019, s. 120.

jego zmiany dyrektywą 2009/136, że użytkownik musi „wyrazić zgodę” na zainstalowanie plików cookie, sugeruje, że zgoda użytkownika nie może być dłużej domniemana i musi wynikać z jego czynnego zachowania. Wreszcie czynną zgodę przewiduje obecnie ogólne rozporządzenie o ochronie danych, którego art. 4 pkt 11 wymaga w szczególności wyrażenia woli w formie „wyraźnego aktu potwierdzającego” i którego motyw 32 wyraźnie wyklucza wyrażenie zgody poprzez „milczenie, okienka domyślnie zaznaczone lub niepodjęcie działania” (pkt 49, 52, 56, 62).

Trybunał orzekł zatem, że zgoda nie jest ważna, jeżeli przechowywanie informacji lub dostęp do informacji już przechowywanych w urządzeniu końcowym użytkownika strony internetowej zostały zaakceptowane za pomocą domyślnie zaznaczonego okienka wyboru, którego zaznaczenie użytkownik ten musi usunąć, aby odmówić udzielenia zgody (pkt 63; pkt 1sentencji).

Po drugie, Trybunał stwierdził, że art. 5 ust. 3 dyrektywy o prywatności i łączności elektronicznej ma na celu ochronę użytkownika przed każdą ingerencją w sferę prywatną bez względu na to, czy ingerencja ta obejmuje dane osobowe. W związku z tym pojęcie „zgody” nie powinno być interpretowane w różny sposób w zależności od tego, czy informacje przechowywane lub udostępniane w urządzeniu końcowym użytkownika strony internetowej stanowią dane osobowe (pkt 69, 71; pkt 2 sentencji).

Po trzecie, Trybunał zauważył, że art. 5 ust. 3 dyrektywy o prywatności i łączności elektronicznej wymaga, aby użytkownik wyrażał zgodę, po otrzymaniu jasnych i wyczerpujących informacji, w szczególności o celach przetwarzania. Jasne i wyczerpujące informacje powinny umożliwiać użytkownikowi łatwe ustalenie konsekwencji zgody, której może udzielić, oraz gwarantować, że zgoda ta zostanie udzielona przy pełnej znajomości stanu rzeczy. W tym względzie Trybunał uznał, że wskazanie okresu funkcjonowania plików cookie oraz określenie, czy osoby trzecie mogą uzyskać dostęp do takich plików, są to elementy jasnych i wyczerpujących informacji, jakie powinny zostać udzielone użytkownikowi strony internetowej przez usługodawcę (pkt 73–75, 81; pkt 3sentencji).

5. Prawo autorskie

[Wyrok z dnia 3 lipca 2012 r. \(wielka izba\), UsedSoft \(C-128/11, EU:C:2012:407\)](#)²⁹

Spółka Oracle tworzyła i sprzedawała, w większości przypadków poprzez system pobierania plików z Internetu, programy komputerowe przeznaczone dla sieci typu „klient-serwer”. W tym systemie klient pobierał kopię programu na swój komputer bezpośrednio ze strony internetowej. Prawo do korzystania obejmowało uprawnienie do trwałego przechowywania kopii tego programu na serwerze i udostępnienia go 25 użytkownikom. Umowy licencyjne przewidywały, że klient nabywał nieprzenoszalne i zastrzeżone dla wewnętrznego profesjonalnego użytku prawo do korzystania z tego oprogramowania na czas nieokreślony. Niemieckie przedsiębiorstwo UsedSoft sprzedawało licencje odkupione od klientów Oracle. Niebędący jeszcze posiadaczami oprogramowania klienci UsedSoft pobierali je po zakupieniu

²⁹ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2012, s. 36.

„używanej” licencji bezpośrednio ze strony internetowej Oracle. Klienci, którzy posiadali już ten program, mogli kupić dodatkowo licencję lub część licencji dla dodatkowych użytkowników. W takim przypadku klienci pobierali program do pamięci głównej stacji roboczych tych innych użytkowników.

Oracle wytoczyła przeciwko UsedSoft przed niemieckimi sądami powództwo w celu nakazania mu zaprzestania tej praktyki. Bundesgerichtshof (federalny sąd najwyższy, Niemcy) zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości o dokonanie wykładni w tym kontekście dyrektywy 2009/24/CE³⁰ w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych.

Zdaniem Trybunału art. 4 ust. 2 dyrektywy 2009/24/WE należy interpretować w taki sposób, iż prawo do rozpowszechniania kopii programu komputerowego zostaje wyczerpane, jeśli podmiot praw autorskich, który zezwolił, choćby i nieodpłatnie, na pobranie tej kopii z Internetu na nośnik danych, również przyznał, w zamian za zapłatę ceny mającej umożliwić mu uzyskanie wynagrodzenia odpowiadającego wartości gospodarczej kopii dzieła, którego jest on właścicielem, prawo do nieograniczonego w czasie korzystania z tej kopii.

Pobranie kopii programu komputerowego i zawarcie związanej z nią umowy licencji na korzystanie są ze sobą nierozdzielnie powiązane. Omawiane operacje wymagają przeniesienia prawa własności kopii rozpatrywanego programu komputerowego. W tym względzie nie ma znaczenia okoliczność, czy ta kopia programu komputerowego została klientowi udostępniona w drodze pobrania jej ze strony internetowej, czy też za pomocą materialnego nośnika, takiego jak CD-ROM lub DVD (pkt 44–47, 72; pkt 1 sentencji).

Ponadto art. 4 ust. 2 oraz art. 5 ust. 1 dyrektywy 2009/24/WE należy interpretować w ten sposób, iż w przypadku odsprzedaży licencji na korzystanie obejmującej odsprzedaż kopii programu komputerowego pobranej ze strony internetowej podmiotu praw autorskich, która to licencja została początkowo przyznana pierwszemu nabywcy przez ten podmiot praw autorskich na czas nieograniczony i w zamian za zapłatę ceny mającej mu umożliwić uzyskanie wynagrodzenia odpowiadającego wartości gospodarczej kopii jego dzieła, drugi nabywca tej licencji, podobnie jak każdy następny, może się powołać na przewidziane w art. 4 ust. 2 tej dyrektywy wyczerpanie prawa do rozpowszechniania i, co za tym idzie, może zostać uznany za uprawnionego nabywcę kopii programu komputerowego w rozumieniu art. 5 ust. 1 tej dyrektywy i korzystać z prawa do wielokrotniania (pkt 88; pkt 2 sentencji).

[Wyrok z dnia 10 listopada 2016 r., Vereniging Openbare Bibliotheken \(C-174/15, EU:C:2016:856\)](#)³¹

W Niderlandach użyczenie książek elektronicznych przez biblioteki publiczne nie było objęte reżimem publicznego użyczenia tradycyjnych książek. Biblioteki publiczne użyczały publicznie książek elektronicznych przez Internet, na podstawie umów licencyjnych z właścicielami praw.

30 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/24/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych (Dz.U. L 111 z 5.5.2009, s. 16).

31 Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2016, s. 57.

Vereniging Openbare Bibliotheken, stowarzyszenie zrzeszające wszystkie biblioteki publiczne w Niderlandach (VOB), było zdania, że reżim stosowany do tradycyjnych książek należy stosować także do użyczania kopii książek w postaci cyfrowej. W tym kontekście pozwało ono Stichting Leenrecht, fundację pobierającą wynagrodzenie należne autorom, w celu uzyskania stwierdzającego to orzeczenia. Pozew VOB dotyczył użyczania zorganizowanego według systemu „one copy, one user”, a mianowicie użyczania kopii książki w postaci cyfrowej poprzez umieszczenie tej kopii na serwerze biblioteki publicznej i umożliwienie użytkownikowi zapisania omawianej kopii poprzez pobranie jej na jego własny komputer, biorąc pod uwagę, że w okresie użyczenia można pobrać tylko jedną kopię i że po upływie tego okresu użytkownik nie może już używać pobranej kopii. Rozpatrujący zawisły przed nim w tym przedmiocie spór Rechtbank Den Haag (sąd w Hadze, Niderlandy) zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem, czy art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1 lit. b) i art. 6 ust. 1 dyrektywy 2006/115/WE należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „użyczenia” obejmuje użyczenie kopii książki w formie cyfrowej oraz czy omawiana dyrektywa sprzeciwia się takiej praktyce.

Zdaniem Trybunału art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1 lit. b) i art. 6 ust. 1 dyrektywy 2006/115/WE³² dotyczącej prawa najmu i użyczenia oraz niektórych praw pokrewnych prawu autorskiemu w zakresie własności intelektualnej należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „użyczenia” w rozumieniu tych przepisów obejmuje użyczenie w systemie „one copy, one user”.

Zawarte w art. 2 ust. 1 lit. a) dyrektywy 2006/115/WE pojęcie „najmu” należy bowiem rozumieć w ten sposób, że dotyczy ono wyłącznie przedmiotów materialnych, a zawarte w art. 1 ust. 1 tej dyrektywy pojęcie „egzemplarza powielonego [kopii]” w ten sposób, że dotyczy ono wyłącznie kopii utrwalonych na nośniku fizycznym. Za przyjęciem takiego wniosku przemawia ponadto realizowany przez omawianą dyrektywę cel. Motyw 4 tej dyrektywy stanowi bowiem w szczególności, że prawo autorskie powinno być dostosowane do nowych zjawisk gospodarczych, takich jak nowe formy eksploatacji (pkt 35, 39, 44–46, 54; pkt 1 sentencji).

Ponadto prawo Unii należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się on temu, by państwo członkowskie wiązało stosowanie art. 6 ust. 1 dyrektywy 2006/115/WE z warunkiem, by oddana przez bibliotekę publiczną do dyspozycji kopia książki w postaci cyfrowej została wprowadzona do obrotu w drodze pierwszej sprzedaży lub innego pierwszego przeniesienia własności tej kopii na obszarze Unii Europejskiej przez podmiot prawa do publicznego rozpowszechniania lub za jego zezwoleniem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 2001/29/WE³³. Nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby państwa członkowskie określiły w stosownym przypadku dodatkowe warunki, które mogą wzmocnić ochronę praw autorskich, wykraczające poza zakres ochrony przewidziany wyraźnie przez wspomnianą dyrektywę (pkt 61, 65; pkt 2 sentencji).

Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 2006/115/WE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on temu, by odstępstwo dotyczące użyczenia publicznego, jakie ten przepis przewiduje, miało

32 Dyrektywa 2006/115/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie prawa najmu i użyczenia oraz niektórych praw pokrewnych prawu autorskiemu w zakresie własności intelektualnej (Dz.U. L 376 z 27.12.2006, s. 28).

33 Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U. L 167 z 22.6.2001, s. 10).

zastosowanie do udostępniania przez bibliotekę publiczną kopii książki w postaci cyfrowej, w przypadku gdy kopia ta została uzyskana z nielegalnego źródła (pkt 67, 68, 72; pkt 3 sentencji).

[Wyrok z dnia 8 września 2016 r., GS Media \(C-160/15, EU:C:2016:644\)](#)³⁴

GS Media prowadziła stronę internetową GeenStijl, która była jedną z dziesięciu najczęściej odwiedzanych stron z wiadomościami w Niderlandach. W 2011 r. GS Media opublikowała artykuł i hiperłącze odsyłające czytelników do australijskiej strony, gdzie zostały udostępnione zdjęcia B.G. Dekker. Zdjęcia te zostały opublikowane na australijskiej stronie bez zgody spółki Sanoma, wydawcy miesięcznika „Playboy”, posiadającej prawa autorskie do rozpatrywanych zdjęć. Pomimo skierowanych przez spółkę Sanoma w tym względzie wezwań, GS Media odmówiła usunięcia rozpatrywanego hiperłącza. Kiedy australijska strona usunęła zdjęcia na żądanie spółki Sanoma, GeenStijl opublikowała nowy artykuł, zawierający hiperłącze do innej strony, na której można było zobaczyć rozpatrywane zdjęcia. Ta ostatnia strona również na wniosek spółki Sanoma zgodziła się usunąć te zdjęcia. Internauci odwiedzający forum GeenStijl zamieścili następnie ponownie hiperłącza odsyłające do innych stron, gdzie można było obejrzeć rozpatrywane zdjęcia. Zdaniem spółki Sanoma GS Media naruszyła prawo autorskie. Po wniesieniu do niego skargi kasacyjnej Hoge Raad der Nederlanden (sąd najwyższy Niderlandów) zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniami na ten temat. Zgodnie bowiem z dyrektywą 2001/29/WE podmiot praw autorskich powinien udzielić zezwolenia na każdą czynność udostępnienia utworu publiczności³⁵.

Zdaniem Trybunału art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE należy interpretować w ten sposób, że, aby ustalić, czy fakt umieszczenia w witrynie internetowej hiperłączy odsyłających do utworów chronionych – swobodnie udostępnionych w innej witrynie internetowej bez zgody podmiotu praw autorskich – stanowi „publiczne udostępnianie” w rozumieniu tego przepisu, należy określić, czy te hiperłącza zostały udostępnione bez celu zarobkowego przez osobę, która nie wiedziała lub nie mogła racjonalnie wiedzieć o bezprawnym charakterze publikacji tych utworów w tej innej witrynie internetowej, czy też, przeciwnie, wspomniane hiperłącza zostały udostępnione w celu zarobkowym, w której to sytuacji należy domniemywać istnienie tej wiedzy.

Gdy zostanie ustalone, że dana osoba wiedziała lub powinna była wiedzieć, iż hiperłącze, które zamieściła, umożliwia dostęp do utworu opublikowanego bezprawnie w Internecie – na przykład ze względu na fakt, że została o tym uprzedzona przez podmioty praw autorskich – udostępnienie tego linku stanowi „publiczne udostępnianie” w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE.

Gdy hiperłącze jest zamieszczane w celu zarobkowym, można oczekiwać od podmiotu dokonującego takiego umieszczenia, że przeprowadzi on niezbędne weryfikacje, aby upewnić się, że dany utwór nie został bezprawnie opublikowany w witrynie, do której odsyłają wspomniane hiperłącza. W tych okolicznościach, i jeżeli to wzruszalne domniemanie nie zostanie

³⁴ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2016, s. 56.

³⁵ Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U. L 167 z 22.6.2001, s. 10).

obalone, czynność polegającą na umieszczeniu hiperłącza odsyłającego do utworu bezprawnie opublikowanego w Internecie należy uznać za stanowiącą „publiczne udostępnianie” w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE (pkt 33, 47–51, 55; sentencja).

[Wyrok z dnia 14 czerwca 2017 r., Stichting Brein \(C-610/15, EU:C:2017:456\)](#)³⁶

Ziggo i XS4ALL byli dostawcami dostępu do Internetu. Znaczna część ich abonentów używała platformy wymiany online „The Pirate Bay”. Platforma ta pozwalała użytkownikom na udostępnianie i pobieranie we fragmentach („torrents”) utworów znajdujących się na ich własnych komputerach. Rozpatrywane pliki były w znacznej części utworami chronionymi prawami autorskimi, a podmioty tych praw autorskich nie udzieliły ani administratorom, ani użytkownikom tej platformy zezwolenia na dokonywanie ww. czynności wymiany. Stichting Brein, niderlandzka fundacja chroniąca interesy podmiotów praw autorskich, zwróciła się do sądów niderlandzkich o nakazanie Ziggo i XS4ALL zablokowania nazw domen i adresów IP „The Pirate Bay”.

Hoge Raad der Nederlanden (sąd najwyższy Niderlandów) chciał w istocie ustalić, czy platforma wymiany taka jak „The Pirate Bay” dokonuje „publicznego udostępniania” w rozumieniu dyrektywy 2001/29/WE³⁷ i, co za tym idzie, może dopuszczać się naruszenia praw autorskich.

Trybunał orzekł, że pojęcie „publicznego udostępniania” w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE należy interpretować w ten sposób, iż w okolicznościach takich jak rozpatrywane w postępowaniu głównym obejmuje ono zarządzanie w Internecie – i udzielanie do niej dostępu – platformą wymiany, która poprzez indeksację metadanych dotyczących utworów chronionych i udostępnianie wyszukiwarki umożliwia użytkownikom tej platformy wyszukanie tych utworów oraz ich wymianę w ramach sieci równorzędnej (peer-to-peer).

Należy zauważyć, że z motywu 23 dyrektywy 2001/29/WE wynika, iż autorskie prawo do publicznego udostępniania, o którym mowa w art. 3 ust. 1, obejmuje każdą publiczną transmisję lub retransmisję utworów odbiorcom nieznajdującym się w miejscu, z którego przekazywanie pochodzi, drogą przewodową lub bezprzewodową, w tym nadawanie programów.

W tym względzie Trybunał orzekł już, że fakt udostępniania w witrynie internetowej linków, na które można kliknąć, prowadzących – bez żadnych ograniczeń w zakresie dostępu – do opublikowanych w innej witrynie utworów chronionych, daje użytkownikom tej pierwszej witryny internetowej bezpośredni dostęp do tych utworów. Podobna sytuacja ma miejsce także w wypadku sprzedaży odtwarzacza multimedialnego, na którym preinstalowano – dostępne w Internecie – wtyczki zawierające hiperłącza prowadzące do ogólnodostępnych serwisów internetowych zawierających utwory chronione prawami autorskimi umieszczone tam bez zezwolenia podmiotów tych praw. Z powyższego orzecznictwa można zatem wywieść, iż co do zasady wszelkie działanie, poprzez które użytkownik świadomie udziela swoim klientom dostępu

³⁶ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2017, s. 68.

³⁷ Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U. L 167 z 22.6.2001, s. 10).

do utworów chronionych, może stanowić „czynność udostępniania” w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE.

Do objęcia pojęciem „publiczne udostępnianie” w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29 konieczne jest, aby utwory objęte ochroną rzeczywiście zostały udostępnione publicznie. Termin „publiczność” zawiera w sobie pewien minimalny próg. Wobec tego istotne jest nie tylko, aby wiedzieć, ile osób ma dostęp do tego samego utworu równocześnie, ale też ile spośród nich ma dostęp do tego utworu kolejno po sobie (pkt 30–34, 40, 41, 48; sentencja).

[Wyrok z dnia 29 lipca 2019 r. \(wielka izba\) Funke Medien NRW \(C-469/17, EU:C:2019:623\)](#)³⁸

Spółka Funke Medien prowadziła portal internetowy dziennika niemieckiego Westdeutsche Allgemeine Zeitung. Republika Federalna Niemiec, uznając, że Funke Medien naruszyła przysługujące jej prawa autorskie do pewnych sporządzonych przez rząd niemiecki i „zaklasyfikowanych jako zastrzeżone” raportów o sytuacji wojskowej, wniosła przeciwko niej powództwo o zaniechanie. Powództwo to zostało uwzględnione przez sąd krajowy, a wyższy sąd krajowy potwierdził zawarte w nim żądania. We wniesionej do sądu odsyłającego Bundesgerichtshof (federalny trybunał sprawiedliwości, Niemcy) skardze rewizyjnej Funke Medien podtrzymała żądanie oddalenia powództwa o zaniechanie.

Na wstępie Trybunał przypomniał, że raporty o sytuacji wojskowej mogą być chronione prawem autorskim jedynie pod warunkiem, którego spełnienie powinno być weryfikowane przez sąd krajowy w każdym konkretnym przypadku, że raporty te stanowią twórczość intelektualną ich autora, odzwierciedlającą jego osobowość i wyrażającą się w swobodnych i twórczych wyborach dokonywanych przez niego w trakcie sporządzania wspomnianych raportów (pkt 25).

Zdaniem Trybunału przepisy dyrektywy 2001/29/WE ustanawiające wyłączne prawa autorów do zwielokrotniania ich utworów i do ich publicznego udostępniania stanowią środki pełnej harmonizacji materialnej treści praw, o których w nich mowa. Natomiast Trybunał orzekł, że przepisy dyrektywy 2001/29/WE pozwalające na odstępstwo od wspomnianych praw w odniesieniu do sprawozdań z aktualnych wydarzeń i cytowania nie stanowią środków pełnej harmonizacji zakresu wyjątków lub ograniczeń w nich zawartych. Jednakże państwa członkowskie powinny korzystać z zakresu swobody we wprowadzaniu w życie tych przepisów w granicach ustanowionych przez prawo Unii w celu utrzymania właściwej równowagi między z jednej strony interesem podmiotów praw autorskich, jaki mają one w ochronie ich prawa własności intelektualnej, zagwarantowanej w karcie, a z drugiej strony prawami i interesami użytkowników utworów i przedmiotów objętych ochroną – w szczególności ich wolności wypowiedzi i informacji, też gwarantowanej w karcie, a także interesem ogólnym (pkt 38, 46, 51, 54, 57; pkt 1 sentencji).

Następnie, w odniesieniu do wolności wypowiedzi i informacji, Trybunał wyjaśnił, że nie może ona uzasadniać, poza wyjątkami i ograniczeniami przewidzianymi w dyrektywie 2001/29/WE,

38 Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2019, s. 96.

odstępstwa od wyłącznych praw autorów do zwielokrotniania i publicznego udostępniania ich utworów, innego niż odstępstwo przewidziane we wspomnianej dyrektywie. W tym względzie Trybunał przypomniał, że wykaz wyjątków i ograniczeń przewidzianych w dyrektywie 2001/29/WE ma charakter wyczerpujący (pkt 56, 64; pkt 2 sentencji).

Wreszcie według Trybunału, w ramach wyważenia, jakiego sąd krajowy powinien w świetle wszystkich okoliczności konkretnej sprawy dokonać pomiędzy z jednej strony prawami wyłącznymi autorów do zwielokrotniania i do publicznego udostępniania ich utworów a z drugiej strony prawami użytkowników przedmiotów objętych ochroną, o których mowa w ustanawiających odstępstwa przepisach dyrektywy 2001/29 dotyczących sprawozdań z aktualnych wydarzeń i cytowania, powinien on oprzeć się na wykładni tych przepisów, która, uwzględniając ich brzmienie i zachowując ich skuteczność (effet utile), jest w pełni zgodna z zagwarantowanymi w karcie prawami podstawowymi (pkt 76; pkt 3 sentencji).

[Wyrok z dnia 29 lipca 2019 r. \(wielka izba\), Spiegel Online \(C-516/17, EU:C:2019:625\)](#)³⁹

Spółka Spiegel Online prowadziła internetowy portal informacyjny o tej samej nazwie. Poseł do Bundestagu (parlamentu federalnego, Niemcy) Volker Beck podważył przed sądem okręgowym udostępnienie na stronie internetowej Spiegel Online pełnych wersji jednego z jego manuskryptów i artykułu opublikowanego na stronie internetowej Spiegel Online. Volker Beck uznał to działanie za naruszenie swego prawa autorskiego. Sąd ten uwzględnił jego żądania. Spiegel Online, której odwołanie zostało oddalone, wniosła skargę rewizyjną do sądu odsyłającego, Bundesgerichtshof (federalnego trybunału sprawiedliwości, Niemcy).

Trybunał Sprawiedliwości uznał, że przepisy dyrektywy 2001/29/WE pozwalające na odstępstwo od wyłącznych praw autora w odniesieniu do sprawozdań z aktualnych wydarzeń i cytowania pozostawiają państwu członkowskiemu pewien zakres swobody przy ich transpozycji do prawa krajowego, lecz nie stanowią środków pełnej harmonizacji. Jednakże państwa członkowskie powinny korzystać z zakresu swobody we wprowadzaniu w życie tych przepisów w granicach ustanowionych przez prawo Unii w celu utrzymania właściwej równowagi między, z jednej strony, interesem podmiotów praw autorskich, jaki mają one w ochronie ich prawa własności intelektualnej, zagwarantowanej w karcie, a, z drugiej strony, prawami i interesami użytkowników utworów i przedmiotów objętych ochroną – w szczególności ich wolności wypowiedzi i informacji, też gwarantowanej w karcie, a także interesem ogólnym (pkt 31, 36, 42; pkt 1 sentencji).

W odniesieniu do wolności wypowiedzi i informacji Trybunał wyjaśnił, że nie może ona uzasadniać, poza wyjątkami i ograniczeniami przewidzianymi w dyrektywie 2001/29/WE, odstępstwa od wyłącznych praw autorów do zwielokrotniania i publicznego udostępniania ich utworów, innego niż odstępstwo przewidziane we wspomnianej dyrektywie. W tym względzie Trybunał przypomniał, że wykaz wyjątków i ograniczeń przewidzianych w tej dyrektywie ma charakter wyczerpujący (pkt 41, 49; pkt 2 sentencji).

³⁹ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2019, s. 97.

Ponadto według Trybunału w ramach wyważenia, jakiego sąd krajowy powinien w świetle wszystkich okoliczności konkretnej sprawy dokonać pomiędzy, z jednej strony, prawami wyłącznymi autorów do zwielokrotniania i do publicznego udostępniania ich utworów, a, z drugiej strony, prawami użytkowników przedmiotów objętych ochroną, o których mowa w ustanawiających odstępstwa przepisach dyrektywy 2001/29/WE dotyczących sprawozdań z aktualnych wydarzeń i cytowania, powinien on oprzeć się na wykładni tych przepisów, która, uwzględniając ich brzmienie i zachowując ich skuteczność (effet utile), jest w pełni zgodna z zagwarantowanymi w karcie prawami podstawowymi (pkt 59; pkt 3 sentencji).

W pierwszej kolejności Trybunał rozstrzygnął, że ustanawiający odstępstwo przepis dyrektywy 2001/29/WE, dotyczący sprawozdań z aktualnych wydarzeń stoi na przeszkodzie przepisowi krajowemu, który ogranicza stosowanie wyjątku lub ograniczenia przewidzianego w tym przepisie do przypadków, w których uprzednie ubieganie się o udzielenie zezwolenia na wykorzystanie utworu objętego ochroną do celów sporządzenia sprawozdania z aktualnych wydarzeń nie jest w rozsądny sposób możliwe. Zaistnienie aktualnego wydarzenia bowiem wymaga co do zasady, w szczególności w ramach społeczeństwa informacyjnego, aby informacja dotycząca tego wydarzenia mogła zostać przekazana szybko, co jest trudne do pogodzenia z wymogiem uzyskania uprzedniego zezwolenia autora, który to wymóg mógłby utrudniać, a nawet uniemożliwiać publiczne udostępnienie istotnych informacji we właściwym czasie (pkt 71, 74; pkt 4 sentencji).

W drugiej kolejności Trybunał przypomniał, po pierwsze, że pojęcie „cytowania”, o którym mowa w tym ustanawiającym odstępstwo przepisie dyrektywy 2001/29/WE, obejmuje odesłanie za pośrednictwem hiperlinku do pliku dostępnego w sposób niezależny. W tym kontekście przypomniał on swoje orzecznictwo, zgodnie z którym hiperłącza przyczyniają się do prawidłowego funkcjonowania Internetu, które ma szczególne znaczenie dla zagwarantowanej w karcie wolności wypowiedzi i informacji, jak również do wymiany opinii i informacji w tej sieci, charakteryzującej się dostępnością ogromnej ilości informacji. Po drugie, Trybunał orzekł, że utwór został już zgodnie z prawem podany do publicznej wiadomości, jeżeli w tej konkretnej postaci został już wcześniej opublikowany za zezwoleniem podmiotu praw autorskich lub też na podstawie niedobrowolnej licencji lub zezwolenia ustawowego. Do sądu krajowego należy osądzić, czy utwór został podany do publicznej wiadomości zgodnie z prawem, w świetle konkretnego przypadku, który sąd ten rozpatruje, i z uwzględnieniem wszelkich okoliczności danej sprawy (pkt 81, 84, 91, 95; pkt 5, 6 sentencji).

II. Ramy handlu elektronicznego

1. Reklama

[Wyrok z dnia 23 marca 2010 r. \(wielka izba\), Google France \(sprawy połączone od C-236/08 do C-238/08, EU:C:2010:159\)](#)⁴⁰

Spółka Google prowadziła wyszukiwarkę internetową i oferowała między innymi odpłatną usługę odsyłania zwaną „AdWords”. Usługa ta umożliwiała wszystkim przedsiębiorcom sprawienie, poprzez zastrzeżenie kilku słów kluczowych, że ukaże się link reklamowy do ich strony, opatrzony przekazem reklamowym. Vuitton, spółka będąca właścicielem wspólnotowego znaku towarowego „Vuitton”, i inni właściciele francuskich znaków towarowych stwierdzili, że w przypadku wprowadzenia przez internautę do wyszukiwarki Google wyrazów stanowiących wskazane powyżej znaki towarowe wyświetlają się linki do stron oferujących podrobione wyroby Vuitton i do stron konkurentów innych właścicieli znaków towarowych. Cour de cassation (sąd kasacyjny, Francja) zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem o zgodność z prawem używania jako słów kluczowych w ramach usługi odsyłania w Internecie oznaczeń odpowiadających znakom towarowym bez wyrażenia przez właścicieli tych znaków towarowych na to zgody.

Trybunał orzekł, że taki podmiot świadczący usługę odsyłania w Internecie nie używa rzeczonoego oznaczenia w rozumieniu art. 5 ust. 1 i 2 dyrektywy 89/104/EWG⁴¹ lub art. 9 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 40/94⁴² nawet wówczas, gdy umożliwia on reklamodawcom wybór oznaczeń identycznych ze znakami towarowymi jako słów kluczowych, przechowuje te oznaczenia i wyświetla reklamy swoich klientów na ich podstawie. Do tego, aby doszło do używania przez osobę trzecią oznaczenia identycznego ze znakiem towarowym właściciela lub do niego podobnego, wymagane jest co najmniej, aby osoba ta wykorzystywała to oznaczenie w ramach własnej działalności handlowej, a także stanowiło używanie w rozumieniu omawianej dyrektywy, w przypadku gdy dane wyświetlanie ma wprowadzać internautów w błąd co do pochodzenia jego towarów lub usług (pkt 53–57, 71–73, 105; pkt 2 sentencji).

Właściciel znaku towarowego jest uprawniony do zakazania reklamodawcy reklamowania, jeżeli reklama ta z trudnością pozwala przeciętnemu internaucie na zorientowanie się, czy towary lub usługi, których dotyczy, pochodzą od właściciela znaku, czy od osoby trzeciej. Podstawową funkcją znaku towarowego jest w szczególności umożliwienie internautom odróżnienia towarów lub usług właściciela tego znaku towarowego od towarów i usług mających inne pochodzenie (pkt 84, 85, 87–90, 99; pkt 1 sentencji).

Owe następstwa używania przez osoby trzecie oznaczenia identycznego z danym znakiem towarowym nie wpływają jednak same w sobie negatywnie na pełnioną przez znak funkcję reklamową (pkt 91–95). Artykuł 14 dyrektywy 2000/31/WE⁴³ należy interpretować w ten sposób, że ustanowiona w nim zasada ma zastosowanie wobec podmiotu świadczącego usługę odsyłania w Internecie, jeżeli przy świadczeniu swych usług usługodawca ten nie odgrywa

40 Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2010, s. 39.

41 Dyrektyw Rady 89/104/EWG z dnia 21 grudnia 1988 r. mająca na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (Dz.U. L 40 z 11.2.1989, s. 1).

42 Rozporządzenie Rady (WE) nr 40/94z dnia 20 grudnia 1993 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego (Dz.U. L 11 z 14.1.1994, s. 1).

43 Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (Dz.U. L 178 z 17.7.2000, s. 1).

czynnej roli, która mogłaby sprawić, że uzyska on wiedzę o przechowywanych informacjach lub kontrolę nad nimi. Jeśli działanie to jest czysto techniczne, automatyczne i bierne, wskazujące na brak wiedzy o przechowywanych informacjach i kontroli nad nimi, omawiany usługodawca nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności (pkt 114, 119, 120; pkt 3 sentencji).

Wyrok z dnia 11 lipca 2013 r., Belgian Electronic Sorting Technology (C-657/11, EU:C:2013:516)⁴⁴

Przedsiębiorstwa BEST i Visys opracowywały, produkowały i sprzedawały wyposażone w technologię laserową maszyny i systemy sortujące. Założycielem Visys był B. Peelaers, dawny pracownik BEST. Zarejestrował w imieniu i na rachunek Visys nazwę domeny „www.bestlasersorter.com”. Zawartość strony internetowej umieszczona pod tą nazwą domeny jest taka sama jak w przypadku podstawowych stron internetowych Visys, dostępnych pod nazwami domeny „www.visys.be” i „www.visysglobal.be”. Po wpisaniu do wyszukiwarki „www.google.be” wyrażenia „Best Laser Sorter” drugim wynikiem wyszukiwania, po stronie internetowej BEST, jest strona Visys. Visys używała na swojej stronie między innymi metatagów „Best+Helius, Best+Genius”. Sąd odsyłający, Hof van Cassatie (sąd kasacyjny, Belgia), zwrócił się do Trybunału z pytaniem prejudycjalnym w celu ustalenia, czy taka rejestracja i używanie nazwy domeny z jednej strony, a także używanie metatagów zawartych w metadanych strony internetowej z drugiej strony mogą być uważane za objęte zakresem pojęcia reklamy w rozumieniu dyrektywy 84/450/EWG⁴⁵ i 2006/114/WE⁴⁶.

Trybunał orzekł, że art. 2 pkt 1 dyrektywy Rady 84/450/EWG oraz art. 2 lit. a) dyrektywy 2006/114/WE należy interpretować w ten sposób, iż pojęcie reklamy, tak jak zostało zdefiniowane w tych przepisach, obejmuje używanie nazwy domeny oraz używanie metatagów w metadanych strony internetowej w sytuacji, w której nazwa domeny oraz metatagi składające się ze słów kluczowych („keyword metatags”) odwołują się do określonych towarów lub określonych usług bądź też do nazwy handlowej spółki i stanowią przekaz skierowany do potencjalnych konsumentów oraz sugerują im, że pod tą nazwą znajdą stronę internetową pozostającą w związku z rzeczonymi towarami lub usługami czy też z rzezoną spółką.

Pojęcie reklamy nie może być bowiem interpretowane i stosowane w ten sposób, że kroki podjęte przez przedsiębiorcę w celu promocji sprzedaży jego produktów lub usług, które mogą wpływać na zachowanie gospodarcze konsumentów, a zatem mieć wpływ na konkurentów tego przedsiębiorcy, nie są objęte określonymi w tych dyrektywach zasadami uczciwej konkurencji.

Pojęcie to nie obejmuje natomiast rejestracji nazwy domeny jako takiej. W przypadku takim chodzi bowiem o czynność o formalnym charakterze, która sama w sobie niekoniecznie musi oznaczać możliwość rozpoznania nazwy domeny przez potencjalnych konsumentów i która, co

⁴⁴ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2013, s. 41.

⁴⁵ Dyrektywa Rady 84/450/EWG z dnia 10 września 1984 r. z dnia 10 września 1984 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących reklamy wprowadzającej w błąd, zmieniona dyrektywą 2005/29/WE (Dz.U. L 250 z 19.9.1984, s. 17).

⁴⁶ Dyrektywa 2006/114/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotycząca reklamy wprowadzającej w błąd i reklamy porównawczej (Dz.U. L 376 z 27.12.2006, s. 21).

za tym idzie, nie musi wywierać wpływu na dokonywane przez tych konsumentów wybory (pkt 39, 43, 48, 53, 60; sentencja).

[Wyrok z dnia 4 maja 2017 r., Luc Vanderborght \(C-339/15, EU:C:2017:335\)](#)⁴⁷

Mieszkający w Belgii dentysta Luc Vanderborght reklamował świadczone przez siebie usługi dentystyczne. Sporządził on tablicę informacyjną, na której umieścił swe nazwisko, wykonywany przez siebie zawód dentysty, adres strony internetowej i numer telefonu do gabinetu. Ponadto stworzył on stronę internetową w celu informowania pacjentów o różnego rodzaju oferowanych w jego gabinecie świadczeniach. Wreszcie umieścił on kilka ogłoszeń reklamowych w lokalnych dziennikach prasowych. W wyniku skargi wniesionej przez stowarzyszenie zawodowe dentystów, Verbond der Vlaamse tandartsen, wszczęte zostało postępowanie karne przeciwko L. Vanderborghtowi. Prawo belgijskie zakazywało bowiem wszelkiej reklamy świadczeń leczenia ust i zębów oraz ustanawiało pewne wymogi wiążące się z zachowaniem dyskrecji. Po wszczęciu postępowania Nederlandstalige rechtbank van eerste aanleg te Brussel (niderlandzkojęzyczny sąd pierwszej instancji w Brukseli, Belgia) postanowił przedstawić Trybunałowi Sprawiedliwości pytania prejudycjalne na ten temat.

Zdaniem Trybunału dyrektywę 2000/31/WE⁴⁸ należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się ona ustawodawstwu krajowemu takiemu jak to rozpatrywane w postępowaniu głównym.

W motywie 18 dyrektywy 2000/31/WE uściślone zostało, że pojęcie „usług społeczeństwa informacyjnego” obejmuje szereg rodzajów działalności gospodarczej, które są prowadzone w trybie online. Ponadto w art. 2 lit. f) owej dyrektywy sprecyzowano, że pojęcie „informacji handlowej” obejmuje każdą formę informacji mającej na celu promowanie, bezpośrednio lub pośrednio, usług osoby wykonującej zawód regulowany. Z powyższego wynika, że dotycząca świadczeń leczenia ust i zębów reklama na stronie internetowej jest właśnie taką usługą (pkt 36–39). Prawodawca Unii nie wykluczył zawodów regulowanych z zakresu zasady dopuszczenia informacji handlowych on-line przewidzianej w art. 8 ust. 1 tej dyrektywy. Choć przepis ten umożliwia przy opracowywaniu zasad wykonywania zawodów związanych ze służbą zdrowia uwzględnienie ich specyfiki poprzez określenie formy i warunków udzielania informacji handlowych online, w szczególności w celu zapewnienia, by zaufanie pacjentów do tych zawodów nie zostało naruszone, to jednak owe zasady wykonywania zawodu nie mogą sprowadzać się do ustanowienia ogólnego i całkowitego zakazu jakiegokolwiek postaci reklamy online prowadzonej w celu promowania działalności osoby wykonującej tego rodzaju zawód (pkt 48–50; pkt 2 sentencji).

Artykuł 56 TFUE należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym takim jak te rozpatrywane w postępowaniu głównym, które ustanawiają ogólny i całkowity zakaz wszelkiej reklamy dotyczącej świadczeń leczenia ust i zębów.

⁴⁷ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2017, s. 74.

⁴⁸ Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (Dz.U. L 178 z 17.7.2000, s. 1).

Co się tyczy konieczności ograniczenia swobody świadczenia usług takiego jak to rozpatrywane w postępowaniu głównym należy wziąć pod uwagę okoliczność, że zdrowie i życie ludzi należy do dóbr i interesów chronionych traktatem i ma pośród nich pierwszorzędne znaczenie oraz że co do zasady to do państw członkowskich należy podjęcie decyzji o poziomie zapewnianej przez nie ochrony zdrowia publicznego.

Nie wszystkie bowiem zakazane na mocy owych przepisów przekazy reklamowe mogą jako takie wywoływać skutki sprzeczne z wymienionymi celami. W tych okolicznościach należy stwierdzić, że cele zamierzone przez ustanowienie przepisów rozpatrywanych w postępowaniu głównym mogłyby zostać osiągnięte za pomocą mniej restrykcyjnych środków (pkt 71–73, 75, 76; pkt 3 sentencji).

[Wyrok z dnia 30 marca 2017 r., Verband Sozialer Wettbewerb eV \(C-146/16, EU:C:2017:243\)](#)

Przedmiotem zawisłego przed sądem odsyłającym sporu było ogłoszenie reklamowe opublikowane w dzienniku przez DHL Paket, prowadzącą platformę sprzedaży online „MeinPaket.de”, na której zawodowi sprzedawcy oferowali towary na sprzedaż. Towary przedstawione w tym ogłoszeniu, opatrzone kodem, można było kupić poprzez tę platformę u sprzedawców będących stronami trzecimi. Po połączeniu ze stroną użytkownik mógł wprowadzić odpowiedni kod w celu uzyskania przekierowania do strony przedstawiającej bardziej szczegółowo rozpatrywany towar i wskazującej sprzedawcę, którego dotyczące informacje zamieszczone były w przeznaczonej do tego rubryce.

Zdaniem Verband Sozialer Wettbewerb (VSW), stowarzyszenia zrzeszającego w szczególności dostawców artykułów elektrycznych, a także oferujące towary wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa prowadzące sprzedaż wysyłkową, to zamieszczone w internecie ogłoszenie reklamowe stanowi nieuczciwą praktykę handlową. Zdaniem VSW DHL Paket nie wywiązała się z ciążącego na niej obowiązku wskazania tożsamości i geograficznego adresu dostawców korzystających z jej platformy sprzedaży. VSW wniosło pozew do sądu, żądając zaniechania tej działalności reklamowej.

Po przedstawieniu mu przez Bundesgerichtshof (federalny sąd najwyższy, Niemcy) pytań prejudycjalnych Trybunał orzekł, że art. 7 ust. 4 dyrektywy 2005/29/WE⁴⁹ należy interpretować w ten sposób, iż ogłoszenie reklamowe takie jak to będące przedmiotem sporu w postępowaniu głównym, objęte pojęciem „zaproszenia do dokonania zakupu” w rozumieniu tej dyrektywy, może czynić zadość przewidzianemu w tym przepisie obowiązkowi udostępnienia informacji.

Do sądu odsyłającego należy zbadanie w każdym konkretnym przypadku z osobna, po pierwsze, tego, czy istniejące w ramach tekstu reklamowego ograniczenia przestrzenne uzasadniają udostępnienie informacji o dostawcy wyłącznie na poziomie internetowej platformy

⁴⁹ Dyrektywa 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotycząca nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniająca dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz.U. L 149 z 11.6.2005, s. 22).

sprzedażowej, a po drugie, w odpowiednim przypadku, czy informacje wymagane przez art. 7 ust. 4 lit. b) rzeczony dyrektywy w odniesieniu do internetowej platformy sprzedażowej są przekazywane w prosty i szybki sposób (pkt 33; sentencja).

Wyrok z dnia 3 marca 2016 r., Daimler AG (C-179/15, EU:C:2016:134)

Együd Garage, węgierska spółka specjalizująca się w sprzedaży i naprawie samochodów marki Mercedes, była związana umową o świadczenie usług posprzedażowych ze spółką Daimler, niemieckim producentem samochodów marki Mercedes i właścicielem międzynarodowego znaku towarowego Mercedes-Benz. Ta węgierska spółka miała prawo używania tego znaku towarowego oraz prawo do umieszczania w swoich ogłoszeniach wzmianki o tym, że jest ona „autoryzowanym warsztatem Mercedes-Benz”). Po rozwiązaniu tej umowy Együd Garage starała się usunąć z Internetu wszystkie ogłoszenia, które mogłyby doprowadzić odbiorców do wniosku, że pozostaje ona nadal w stosunku umownym ze spółką Daimler. Pomimo podjętych starań ogłoszenia wskazujące na takie powiązanie nadal były rozpowszechniane w Internecie i wskazywane przez wyszukiwarki. Fővárosi Törvényszék (sąd w Budapeszcie, Węgry) zwrócił się do Trybunału z pytaniem, czy dyrektywa o znakach towarowych⁵⁰ daje spółce Daimler możliwość domagania od dawnego kontrahenta podjęcia, w celu uniknięcia naruszeń jej znaku towarowego, dalej idących działań.

Trybunał orzekł, że używanie przez osobę trzecią znaku towarowego bez zezwolenia jego właściciela, mające na celu poinformowanie odbiorców, że ta osoba trzecia dokonuje napraw i serwisowania oznaczonych tym znakiem towarów lub że specjalizuje się w zakresie takich towarów stanowi – w niektórych okolicznościach – używanie znaku towarowego w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. a) dyrektywy 2008/95/WE. Właściciel znaku towarowego może tego zakazać, z wyjątkiem przypadków, w których zastosowanie znajduje art. 6 tej dyrektywy, dotyczący ograniczenia skutków znaku towarowego, lub art. 7 wspomnianej dyrektywy, dotyczący wyczerpania praw przyznanych przez znak towarowy. Takie używanie znaku towarowego, do którego dochodzi bez udzielenia zgody przez jego właściciela, może wpływać negatywnie na pełniąca przez ten znak funkcję wskazania pochodzenia (pkt 28–30).

Artykuł 5 ust. 1 lit. a) i b) omawianej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że do używania znaku towarowego nie dochodzi w sytuacji, gdy dane ogłoszenie nie zostało zamieszczone przez tę osobę trzecią czy też w jej imieniu ani też – jeśli dane ogłoszenie zostało zamieszczone przez tę osobę trzecią lub w jej imieniu za zgodą właściciela – gdy ta osoba trzecia wyraźnie zażądała od podmiotu prowadzącego serwis internetowy, u którego zamówiła ogłoszenie, usunięcia tego ogłoszenia lub zawartego w nim wskazania znaku towarowego. Nie można przypisywać reklamodawcy niezależnych działań innym podmiotów gospodarczych, takich jak działania podmiotów prowadzących serwisy internetowe zawierające odesłania, które to podmioty działają nie na zlecenie, lecz z własnej inicjatywy i we własnym imieniu.

⁵⁰ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/95/WE z dnia 22 października 2008 r. mająca na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (Dz.U. L 299 z 8.11.2008, s. 25).

W tych dwóch przypadkach właściciel znaku towarowego nie jest na podstawie art. 5 ust. 1 lit. a) i b) dyrektywy 2008/95/WE uprawniony do tego, aby występować przeciwko ogłaszającemu w celu zakazania mu zamieszczania online ogłoszenia zawierającego wskazanie jego znaku towarowego (pkt 34, 36, 37, 44; sentencja).

2. Odpowiedzialność usługodawców będących pośrednikami / Nakaz zaprzestania

[Wyrok z dnia 3 października 2019 r., Glawischnig-Piesczek \(C-18/18, EU:C:2019:821\)](#)

Facebook Ireland prowadzi światową platformę mediów społecznościowych (zwaną dalej „Facebook Service”) dla użytkowników znajdujących się poza Stanami Zjednoczonymi Ameryki i Kanadą. Eva Glawischnig-Piesczek była posłanką do Nationalrat (niższej izby parlamentu, Austria), przewodniczącą klubu parlamentarnego „die Grünen” („Zielonych”) i federalnym rzecznikiem tej partii politycznej. W dniu 3 kwietnia 2016 r. użytkownik Facebook Service udostępnił na swojej osobistej stronie artykuł z austriackiego internetowego czasopisma informacyjnego oe24.at zatytułowany „Zieloni za utrzymaniem dochodu minimalnego dla uchodźców”, co spowodowało wygenerowanie na tej stronie „podglądu” oryginalnej witryny, zawierającego tytuł i krótkie streszczenie tego artykułu, a także fotografię E. Glawischnig-Piesczek. Użytkownik ten opublikował ponadto, w odniesieniu do tego artykułu, komentarz zredagowany w słowach, co do których sąd odsyłający stwierdził, że mogły naruszać cześć powódki w postępowaniu głównym, znievažić powódkę i ją zniesławić. Wpis ten mógł być konsultowany przez każdego użytkownika Facebook Service.

Pismem z dnia 7 lipca 2016 r. E. Glawischnig-Piesczek zwróciła się między innymi do Facebook Ireland o usunięcie tego komentarza. Ze względu na to, że Facebook Ireland nie wycofał wspomnianego komentarza, E. Glawischnig-Piesczek wytoczyła powództwo przed sądem gospodarczym, który zobowiązał Facebook Ireland do natychmiastowego zaniechania, do chwili prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie z powództwa o zaniechanie, publikowania lub rozpowszechniania zdjęć powódki. Facebook Ireland uniemożliwił dostęp w Austrii do pierwotnie opublikowanej treści.

Wyższy sąd krajowy, do którego wniesiono odwołanie, utrzymał w mocy postanowienie wydane w pierwszej instancji w odniesieniu do identycznych twierdzeń. Sąd ten orzekł natomiast, że rozpowszechniania twierdzeń o równoznacznej treści należy zaniechać jedynie w odniesieniu do twierdzeń, o których Facebook Ireland został powiadomiony przez powódkę w postępowaniu głównym, przez osoby trzecie lub w inny sposób. Każda ze stron w postępowaniu głównym wniosła skargę rewizyjną do Oberster Gerichtshof (sądu najwyższego, Austria).

Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczył prawidłowej wykładni art. 15 ust. 1 dyrektywy 2000/31/WE.

Na wstępie Trybunał podkreślił, iż w celu zapewnienia, że dany dostawca usług hostingowych zapobiegnie „wszelkim” dalszym szkodom na odnośnych interesach, zasadne jest, by właściwy sąd mógł wymagać od tego dostawcy usług hostingowych zablokowania dostępu do

przechowywanych informacji, których treść jest identyczna do tej uprzednio uznanej za mającą bezprawny charakter, lub usunięcia takich informacji, niezależnie od tego, kto wnioskował o przechowywanie tych informacji (pkt 37 i sentencja).

Następnie, zdaniem Trybunału, sąd państwa członkowskiego jest uprawniony nakazać dostawcy usług hostingowych usunięcie informacji, które ten przechowuje i których treść jest identyczna z informacją uprzednio uznaną za mającą bezprawny charakter lub też zablokowanie dostępu do tych informacji, jeśli nadzór i wyszukiwanie informacji, których dotyczy ten nakaz, są ograniczone do informacji przekazujących wiadomość, której treść jest w istocie niezmienną w porównaniu z treścią, która doprowadziła do stwierdzenia bezprawności i zawierającą elementy określone w nakazie, zaś różnice w sformułowaniu tej treści równoznacznej z treścią informacji uprzednio uznanej za mającą bezprawny charakter nie są tego rodzaju, by wymagać od dostawcy usług hostingowych dokonania niezależnej oceny tej treści (pkt 45, 53 i sentencja).

Wreszcie sąd ten ma prawo nakazać dostawcy usług hostingowych usunięcie informacji, których dotyczy nakaz, lub zablokować dostęp do tych informacji na całym świecie, w ramach właściwego prawa międzynarodowego (pkt 53 i sentencja).

3. Prawo konkurencji

[Wyrok z dnia 13 października 2011 r., Pierre Fabre \(C-439/09, EU:C:2011:649\)](#)

Spółka Pierre Fabre Dermo-Cosmétique („PFDC”) produkowała i sprzedawała w europejskich aptekach artykuły kosmetyczne. Rozpatrywane towary nie kwalifikowały się do zaliczenia ich do kategorii leków. Niemniej jednak w umowach dystrybucji tych produktów sprecyzowano, że sprzedaż powinna się odbywać wyłącznie w przestrzeni fizycznej apteki i w obecności dyplomowanego farmaceuty, ograniczając w ten sposób w praktyce jakąkolwiek formę ich sprzedaży przez Internet. Francuski organ ochrony konkurencji zdecydował, że z powodu faktycznego zakazu wszelkiej sprzedaży przez Internet umowy dystrybucji PFDC stanowiły antykonkurencyjne porozumienia sprzeczne zarówno z ustawodawstwem francuskim, jak i z prawem konkurencji Unii Europejskiej. PFDC zaskarżyła tę decyzję do cour d’appel de Paris (sądu apelacyjnego w Paryżu, Francja), który zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem, czy ogólny i bezwzględny zakaz sprzedaży przez Internet stanowi ograniczenie konkurencji ze względu na cel, jeśli taka umowa może zostać objęta wyłączeniem grupowym i jeśli, w przypadku braku zastosowania wyłączenia grupowego, może zostać objęta wyłączeniem indywidualnym na podstawie art. 101 ust. 3 TFUE.

Trybunał udzielił odpowiedzi, że artykuł 101 ust. 1 TFUE należy interpretować w ten sposób, iż ustanowiona w ramach systemu dystrybucji selektywnej klauzula umowna stanowi ograniczenie ze względu na cel w rozumieniu tego przepisu, jeżeli w następstwie indywidualnego badania okaże się, że taka klauzula nie jest obiektywnie uzasadniona. Taka klauzula umowna ogranicza bowiem w sposób znaczny możliwość sprzedaży przez autoryzowanego dystrybutora objętych umową produktów klientom znajdującym się poza obszarem objętym zawartą przezeń umową lub poza jego strefą działalności. Może ona zatem ograniczać konkurencję na tym obszarze.

Istnieją jednakże zasadne wymogi, takie jak utrzymanie wyspecjalizowanego handlu będącego w stanie dostarczyć szczególnego świadczenia w odniesieniu do produktów charakteryzujących się wysoką jakością i poziomem technicznym, które uzasadniają ograniczenie konkurencji cenowej na rzecz konkurencji innego rodzaju. Z tego względu sposób organizacji takiego systemu dystrybucji selektywnej nie jest objęty określonym w art. 101 ust. 1 TFUE zakazem, w sytuacji gdy dokonywane przez podmioty zajmujące się odsprzedażą wybory opierają się na obiektywnych kryteriach o charakterze jakościowym, ustalonych wobec wszystkich podmiotów zajmujących się odsprzedażą w sposób jednolity i stosowanych w sposób niedyskryminacyjny, gdy ze względu na właściwości danego produktu dla zachowania jego jakości i zapewnienia jego odpowiedniego używania konieczne jest istnienie takiej sieci dystrybucji i wreszcie gdy zdefiniowane kryteria nie wykraczają poza to, co jest konieczne. W szczególności w zakresie dotyczącym sprzedaży artykułów kosmetycznych i pielęgnacyjnych cel polegający na ochronie prestiżowego wizerunku tych towarów nie może stanowić zgodnego z prawem celu uzasadniającego ograniczenie konkurencji (pkt 38, 40, 41, 46, 47; sentencja).

Artykuł 4 lit. c) rozporządzenia (WE) nr 2790/1999⁵¹ należy interpretować w ten sposób, że przewidziane w art. 2 omawianego rozporządzenia wyłączenie grupowe nie ma zastosowania do porozumień wertykalnych, których celem jest ograniczenie sprzedaży aktywnej lub pasywnej użytkownikom końcowym przez należących do systemu dystrybucji selektywnej członków działających jako detaliści na rynku, bez uszczerbku dla możliwości zakazania członkowi należącemu do tego systemu prowadzenia działalności z niedozwolonego miejsca prowadzenia działalności (pkt 53, 54, 56, 58, 59; sentencja).

[Wyrok z dnia 6 grudnia 2017 r. Coty Germany \(C-230/16, EU:C:2017:941\)](#)

Spółka Coty Germany prowadziła sprzedaż luksusowych artykułów kosmetycznych w Niemczech. W celu zachowania swojego luksusowego wizerunku niektóre swoje marki sprzedawała za pośrednictwem sieci dystrybucji selektywnej, czyli poprzez autoryzowanych dystrybutorów. Lokale handlowe tych dystrybutorów musiały spełniać pewną liczbę wymogów dotyczących otoczenia, wyposażenia i wystroju. Ponadto autoryzowani dystrybutorzy mogli sprzedawać rozpatrywane towary przez Internet, o ile sprzedaż ta była prowadzona za pośrednictwem własnej witryny internetowej lub poprzez platformy nieautoryzowanych przedsiębiorstw trzecich, jednak bez widocznego dla konsumentów ich zaangażowania w sprzedaż. Natomiast wyraźnie zakazane było sprzedawanie tych towarów online za pośrednictwem platform nieautoryzowanych przedsiębiorstw trzecich działających w sposób widoczny dla konsumentów.

Coty Germany skierowała do sądów niemieckich pozew przeciwko jednemu ze swoich autoryzowanych dystrybutorów, Parfümerie Akzente, wnosząc o zakazanie mu, w zastosowaniu tego warunku umownego, dystrybucji towarów Coty za pośrednictwem platformy „amazon.de”. Mając wątpliwości co do zgodności tego warunku umownego z prawem Unii, Oberlandesgericht

⁵¹ Rozporządzenie Komisji (WE) nr 2790/1999 z dnia 22 grudnia 1999 r. w sprawie stosowania art. 81 ust. 3 traktatu do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych (Dz.U. L 336 z 29.12.1999, s. 21).

Frankfurt am Main (wyższy sąd krajowy we Frankfurcie nad Menem, Niemcy) zwrócił się w tym względzie do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem prejudycjalnym.

Zdaniem Trybunału artykuł 101 ust. 1 TFUE należy interpretować w ten sposób, że taki system dystrybucji selektywnej, mający na celu zachowanie luksusowego wizerunku towarów, jest zgodny z tym postanowieniem, pod warunkiem że wybór podmiotów zajmujących się dalszą sprzedażą dokonuje się w oparciu o kryteria obiektywne o charakterze jakościowym, ustalone w sposób jednolity względem wszystkich podmiotów mających zajmować się dalszą sprzedażą i stosowane w sposób niedyskryminacyjny, oraz że ustalone kryteria nie wykraczają poza to, co jest konieczne (pkt 36; pkt 1 sentencji).

Ponadto art. 4 rozporządzenia (UE) nr 330/2010⁵² należy interpretować w ten sposób, że w okolicznościach takich jak rozpatrywane w postępowaniu głównym nałożony na uczestników systemu dystrybucji selektywnej artykułów luksusowych, którzy działają na rynku w charakterze dystrybutorów, zakaz włączania przedsiębiorstw trzecich w sprzedaż przez Internet w rozpoznawalny na zewnątrz sposób nie stanowi ograniczenia grupy klientów w rozumieniu art. 4 ust. b) tego rozporządzenia ani ograniczenia biernej sprzedaży na rzecz konsumentów końcowych w rozumieniu art. 4 lit. c) wskazanego rozporządzenia (pkt 69; pkt 3 sentencji).

4. Sprzedaż lekarstw i wyrobów medycznych online

[Wyrok z dnia 11 grudnia 2003 r. \(Trybunał w pełnym składzie\), Deutscher Apothekerverband \(C-322/01, EU:C:2003:664\)](#)⁵³

Sprawa zawisła w postępowaniu głównym dotyczyła sporu powstałego między Deutscher Apothekerverband eV, stowarzyszeniem, którego celem jest obrona i wspieranie interesów gospodarczych i społecznych farmaceutów, a 0800 DocMorris NV, niderlandzką apteką z siedzibą w Niderlandach. Jacques Waterval był farmaceutą i jednym z przedstawicieli prawnych DocMorris. Począwszy od czerwca 2000 r. DocMorris i J. Waterval prowadzili stronę internetową sprzedającą produkty lecznicze pod adresem www.0800DocMorris.com. Chodziło o produkty lecznicze dopuszczone do obrotu w Niemczech lub w Niderlandach. Produkty te były wydawane dopiero po przedstawieniu oryginalnej recepty. Apothekerverband podważył przed Landgericht Frankfurt am Main (sądem okręgowym we Frankfurcie nad Menem, Niemcy) sprzedaż produktów leczniczych przez Internet i ich wydawanie w drodze transgranicznej sprzedaży wysyłkowej. Jego zdaniem przepisy niemieckiej ustawy o produktach leczniczych nie pozwalają na prowadzenie takiej działalności. Sąd okręgowy zwrócił się do Trybunału z pytaniem, czy ustanowienie takich zakazów stanowi naruszenie zasady swobodnego przepływu towarów. Następnie, zakładając istnienie naruszenia art. 28 WE, sąd odsyłający zwrócił się o ustalenie, czy niemieckie uregulowanie rozpatrywane w postępowaniu głównym jest niezbędne do skutecznej ochrony zdrowia i życia ludzi w rozumieniu art. 30 WE.

52 Rozporządzenie Komisji (UE) nr 330/2010 z dnia 20 kwietnia 2010 r. w sprawie stosowania art. 101 ust. 3 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych (Dz.U. L 102 z 23.4.2010, s. 1).

53 Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2003, s. 27.

Trybunał orzekł, że ten przewidziany w prawie krajowym zakaz stanowi środek o skutku równoważnym ograniczeniom w rozumieniu art. 28 WE. Dotyka on w większym stopniu aptek działających poza terytorium Niemiec i może w większym stopniu ograniczać dostęp do rynku produktów pochodzących z innych państw członkowskich aniżeli dostęp produktów krajowych.

Artykuł 30 WE może uzasadniać ustanowienie w prawie krajowym takiego zakazu w zakresie, w jakim dotyczy produktów leczniczych wymagających recepty. Ze względu na zagrożenia, jakie mogą być związane ze stosowaniem tych produktów leczniczych, konieczne jest bowiem posiadanie możliwości skutecznej i odpowiedzialnej weryfikacji autentyczności recept wydanych przez lekarzy i zagwarantowanie w ten sposób wydania produktu leczniczego albo samemu klientowi, albo osobie upoważnionej przez niego do jego odbioru. Nie można natomiast powoływać się na art. 30 WE w celu uzasadnienia bezwzględnego zakazu sprzedaży produktów leczniczych drogą wysyłkową (pkt 68, 74, 76, 112, 119, 124, 134; pkt 1 sentencji).

Ponadto art. 88 ust. 1 dyrektywy 2001/83/WE⁵⁴ sprzeciwia się krajowemu zakazowi reklamy sprzedaży drogą wysyłkową produktów leczniczych, których wydawanie jest w danym państwie członkowskim zastrzeżone wyłącznie dla aptek, w zakresie, w jakim zakaz ten dotyczy produktów leczniczych niewymagających recepty.

Artykuł 88 ust. 2 dyrektywy 2001/83/WE, który dopuszcza adresowaną do ogółu społeczeństwa reklamę produktów leczniczych niewymagających recepty, nie może być bowiem interpretowany jako wyłączający możliwość reklamowania sprzedaży produktów leczniczych drogą wysyłkową ze względu na konieczność osobistej obecności farmaceuty (pkt 143, 144, 148; pkt 2 sentencji).

[Wyrok z dnia 2 grudnia 2010 r., Ker-Optika \(C-108/09, EU:C:2010:725\)](#)⁵⁵

Zgodnie z ustawodawstwem węgierskim sprzedaż soczewek kontaktowych może odbywać się w wyspecjalizowanym sklepie o minimalnej powierzchni 18 m² lub w oddzielonym od warsztatu lokalu. Co więcej, w ramach sprzedaży tych towarów należy korzystać z usług optometrysty lub lekarza okulisty specjalizującego się w dziedzinie soczewek kontaktowych. Niemniej jednak węgierska spółka Ker-Optika sprzedawała soczewki kontaktowe za pośrednictwem swojej strony internetowej. Węgierskie organy właściwe ds. ochrony zdrowia zakazały jej prowadzenia tej działalności. Ker-Optika zaskarżyła tę decyzję zakazującą sprzedaży do sądu. Baranya megyei bíróság (sąd okręgowy w Baranyi, Węgry), przed którym toczy się spór, zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem o to, czy to węgierskie uregulowanie jest zgodne z prawem Unii.

Trybunał udzielił odpowiedzi, że dyrektywa 2000/31/WE⁵⁶ obejmuje przepisy krajowe dotyczące sprzedaży soczewek kontaktowych w zakresie, w którym odnoszą się one do sprzedaży przez Internet i zawierania umów drogą elektroniczną. Natomiast przepisy krajowe dotyczące dostawy

⁵⁴ Dyrektywa 2001/83/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 listopada 2001 r. w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi (Dz.U. L 311 z 28.11.2001, s. 67).

⁵⁵ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2010, s. 18.

⁵⁶ Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (Dz.U. L 178 z 17.7.2000, s. 1).

rzeczonych soczewek nie należą do zakresu zastosowania tej dyrektywy. Artykuły 34 TFUE i 36 TFUE, a także dyrektywa 2000/31/WE powinny być interpretowane w ten sposób, że sprzeciwiają się one uregulowaniu krajowemu, które zezwala na sprzedaż soczewek kontaktowych jedynie w specjalistycznych punktach sprzedaży wyrobów medycznych (pkt 28, 31, 77; sentencja).

Uregulowanie to stanowi bowiem środek o skutku równoważnym do zakazanych w art. 34 TFUE ograniczeń ilościowych, ponieważ przedmiotem ustanowionego w nim zakazu jest wysyłkowa sprzedaż soczewek kontaktowych przez Internet i dostawa do miejsca zamieszkania konsumentów na terytorium krajowym, a zakaz ten pozbawia podmioty gospodarcze pochodzące z innych państw członkowskich szczególnie skutecznego sposobu sprzedawania tych towarów, utrudniając w ten sposób w znacznym stopniu dostęp tych podmiotów do rynku danego państwa członkowskiego.

Krajowy ustawodawca przekroczył zakres swobodnego uznania przysługujący mu przy podejmowaniu decyzji o poziomie, na jakim zamierza zapewniać ochronę zdrowia publicznego, a to uregulowanie należy uważać za wykraczające poza to, co jest niezbędne dla osiągnięcia wskazanego celu. Cel ten może zostać osiągnięty za pomocą mniej restrykcyjnych środków, polegających na poddaniu pewnym ograniczeniom tylko pierwszej dostawy soczewek i na nakazaniu zainteresowanym podmiotom gospodarczym postawienia do dyspozycji klienta wykwalifikowanego optyka. Z tych samych powodów rzeczne uregulowanie nie może zostać uznane za proporcjonalne z punktu widzenia celu polegającego na ochronie zdrowia publicznego w rozumieniu art. 3 ust. 4 dyrektywy 2000/31/WE (pkt 58, 64, 74–76, 78; sentencja).

[Wyrok z dnia 19 października 2016 r., Deutsche Parkinson Vereinigung \(C-148/15, EU:C:2016:776\)](#)

Deutsche Parkinson Vereinigung, organizacja samopomocy, której celem jest poprawa warunków życia pacjentów chorych na chorobę Parkinsona, zawarła umowę o system bonusów z niderlandzką apteką wysyłkową DocMorris. Jej członkowie mogli korzystać z systemu bonusów przy zakupie produktów leczniczych, które, jako przeznaczone do leczenia choroby Parkinsona, wymagały recepty i mogły zostać wydane wyłącznie przez aptekę. Niemieckie stowarzyszenie do walki z nieuczciwą konkurencją uznało, że ten system bonusów naruszał niemieckie uregulowanie, przewidujące ustalenie jednolitych cen sprzedaży przez apteki produktów leczniczych wydawanych na receptę.

Oberlandesgericht Düsseldorf (wyższy sąd krajowy w Düsseldorfie, Niemcy) zwrócił się do Trybunału z pytaniem o to, czy to ustalanie jednolitych cen jest zgodne ze swobodą przepływu towarów.

Trybunał orzekł, że art. 34 TFUE należy interpretować w ten sposób, że to uregulowanie krajowe stanowi środek o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych w przywozie. Uregulowanie to dotyczy w większym stopniu sprzedaży produktów leczniczych wydawanych na receptę przez apteki mające siedzibę w innych państwach członkowskich niż sprzedaży tych produktów przez apteki mające siedzibę na terytorium kraju.

Tradycyjne apteki są bowiem w lepszej pozycji niż apteki wysyłkowe jeśli chodzi o udzielanie pacjentom indywidualnych porad przez pracowników apteki i zapewnienie zaopatrzenia w produkty lecznicze w nagłym przypadku. Należy uznać, że konkurencja cenowa może dla aptek wysyłkowych stanowić ważniejszy czynnik konkurencyjny niż dla aptek tradycyjnych.

Artykuł 36 TFUE należy interpretować w ten sposób, że uregulowanie krajowe nie może być uzasadnione celami ochrony zdrowia i życia ludzi w zakresie, w jakim uregulowanie to nie jest odpowiednie dla osiągnięcia zamierzonych celów. Cel polegający na zapewnieniu pewnego i należytej jakości zaopatrzenia w produkty lecznicze na całym terytorium kraju objęty jest art. 36 TFUE. Jednak takie uregulowanie może zostać skutecznie uzasadnione tylko wtedy, gdy jest właściwe dla zagwarantowania realizacji słusznego zamierzonego celu i nie wykracza poza to, co jest konieczne dla jego osiągnięcia.

W tym względzie zaostrożoną konkurencję cenową pomiędzy aptekami należy uznać za korzystną dla jednolitego zaopatrzenia w produkty lecznicze i stwierdzić, że nie wywiera ona niekorzystnego wpływu na wykonywanie przez tradycyjne apteki określonych zadań leżących w interesie ogólnym, takich jak wytwarzanie produktów leczniczych wydawanych na receptę lub utrzymywanie określonych zapasów i asortymentu produktów leczniczych. Wreszcie konkurencja cenowa mogłaby być korzystna dla pacjenta, ponieważ pozwalałaby ona na oferowanie produktów leczniczych wydawanych na receptę po korzystniejszych cenach (pkt 34, 38, 40, 43, 46; pkt 2 sentencji).

5. Gry losowe

[Wyrok z dnia 6 listopada 2003 r. \(Trybunał w pełnym składzie\), Gambelli \(C-243/01, EU:C:2003:597\)](#)⁵⁷

Piergiorgio Gambelli i 137 innych osób prowadziło we Włoszech centra transmisji danych, które przyjmowały zakłady sportowe na włoskim terytorium na rachunek angielskiego bukmachera, do którego były one przekazywane przez Internet. Bukmacher ten, Stanley International Betting Ltd, prowadził swoją działalność na podstawie licencji przyznanej przez miasto Liverpool zgodnie z prawem angielskim. We Włoszech prowadzenie takiej działalności było zastrzeżone dla państwa i jego koncesjonariuszy. Każde naruszenie tej zasady mogło prowadzić do zastosowania sankcji karnej do wysokości jednego roku pozbawienia wolności. Przeciwko P. Gambellemu wszczęte zostało postępowanie karne. Ten utrzymywał, że włoskie przepisy są niezgodne ze wspólnotowymi zasadami swobody przedsiębiorczości i swobodnego świadczenia usług. Tribunale di Ascoli Piceno (sąd w Ascoli Piceno, Włochy), do którego wniesiono tę sprawę, zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich z pytaniem o wykładnię postanowień traktatu WE w tej dziedzinie.

⁵⁷ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2003, s. 39.

Trybunał orzekł, że tego rodzaju uregulowanie krajowe stanowi ograniczenie swobody przedsiębiorczości i swobody świadczenia usług przewidzianych odpowiednio w art. 43 i art. 49 WE. Aby mogło być uzasadnione, musi ono opierać się na nadrzędnych względach interesu ogólnego, być odpowiednie do zagwarantowania realizacji zamierzonego celu, nie wykraczać poza to, co jest niezbędne do osiągnięcia tego celu, i być stosowane w sposób niedyskryminacyjny.

Do sądów krajowych należy w tym względzie zbadanie, czy takie uregulowanie – w świetle konkretnych zasad jego stosowania – jest rzeczywiście odpowiednie do celów, które mogą stanowić jego uzasadnienie, oraz czy wynikające z niego ograniczenia nie są nieproporcjonalne w stosunku do tych celów.

Trybunał uznał również, że w sytuacji gdy władze państwa członkowskiego nakłaniają i zachęcają konsumentów do udziału w loteriach, grach hazardowych lub zakładach wzajemnych, by skarb państwa czerpał z nich korzyści finansowe, władze tego państwa nie mogą powoływać się na porządek publiczny i ład społeczny oraz związaną z tym potrzebę ograniczenia możliwości grania w celu uzasadnienia środków takich jak rozpatrywane w postępowaniu głównym (pkt 65, 69, 72, 76; sentencja).

[Wyrok z dnia 8 września 2009 r. \(wielka izba\), Liga Portuguesa i Bwin International \(C-42/07, EU:C:2009:519\)](#)⁵⁸

Oferujące gry online przedsiębiorstwo Bwin z siedzibą na Gibraltarze (Zjednoczone Królestwo), które nie ma żadnego zakładu w Portugalii, oferowało gry hazardowe na stronie internetowej. Jego serwery znajdowały się na Gibraltarze i w Austrii. La Liga, osoba prawna prawa prywatnego, zrzeszająca wszystkie uczestniczące w zawodowych rozgrywkach piłkarskich kluby w Portugalii, zmieniła swoją nazwę na Bwin Liga, ponieważ omawiane przedsiębiorstwo stało się głównym podmiotem sponsorującym pierwszej ligi piłki nożnej w Portugalii. Na stronie internetowej Ligi zawarto odesłania do strony internetowej Bwin i link do tej strony.

Następnie dyrekcja departamentu gier Santa Casa podjęła decyzje nakładające grzywny na Ligę i na Bwin z jednej strony za urządzenie tzw. gier towarzyskich oraz z drugiej strony za reklamę tych gier. Liga i Bwin wniosły skargi do Tribunal de Pequena Instância Criminal do Porto (sądu karnego w Porto, Portugalia), domagając się uchylenia tych decyzji i powołując się w szczególności na art. 43, 49 i 56 WE.

Trybunał orzekł, że jeżeli przepis krajowy dotyczy jednocześnie kilku podstawowych swobód, to co do zasady ocena tego przepisu przeprowadzana jest w świetle jednej tylko z tych swobód, jeżeli okaże się, że w danych okolicznościach pozostałe swobody są względem niej całkowicie drugorzędne i mogą być z nią połączone (pkt 47).

⁵⁸ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2009, s. 27.

Następnie Trybunał stwierdził, że skutkiem przyjęcia takiego uregulowania jest ograniczenie zagwarantowanej w art. 49 WE swobody świadczenia usług, między innymi ze względu na ograniczenie przysługującej rezydentom danego państwa członkowskiego swobody korzystania przez Internet z usług oferowanych w innych państwach członkowskich. Niemniej jednak rozpatrywane ograniczenie może zostać uznane za uzasadnione celem polegającym na zwalczaniu oszustw i przestępczości.

Sektor gier losowych oferowanych przez Internet nie jest przedmiotem harmonizacji wspólnotowej. Państwo członkowskie jest więc uprawnione do stwierdzenia, że sama tylko okoliczność, iż podmiot prywatny oferuje zgodnie z prawem przez Internet usługi z tego sektora z innego państwa członkowskiego, w którym ma siedzibę, nie może być uznana za wystarczającą gwarancję ochrony krajowych konsumentów. Ponadto ze względu na brak bezpośredniego kontaktu pomiędzy konsumentem a podmiotem prowadzącym gry losowe dostępne przez Internet wiążą się z innym rodzajem ryzykiem jeżeli chodzi o ewentualne oszustwa. Poza tym nie można wykluczyć możliwości, że podmiot sponsorujący niektóre zawody sportowe, odnośnie wyniku których przyjmuje on zakłady, znajdzie się w sytuacji umożliwiającej mu wywieranie wpływu na ich wynik, a tym samym – zwiększenie zysku. Artykuł 49 WE nie sprzeciwia się regulacji państwa członkowskiego, która zakazuje podmiotom prywatnym mającym siedzibę w innym państwie członkowskim, gdzie zgodnie z prawem świadczą podobne usługi, oferowania gier losowych przez Internet na terytorium rzeczonoego państwa członkowskiego (pkt 53, 54, 67–73; sentencja).

[Wyrok z dnia 22 czerwca 2017 r., Unibet International \(C-49/16, EU:C:2017:491\)](#)

Maltańska spółka Unibet International urządzała gry losowe online. W 2014 r. spółka ta, dysponująca zezwoleniami wydanymi przez wiele państw członkowskich, oferowała na stronach internetowych w języku węgierskim usługi z zakresu gier losowych, choć nie dysponowała wymaganym na Węgrzech zezwoleniem. Władze węgierskie, po pierwsze, nakazały czasowe zablokowanie dostępu z Węgier do stron internetowych Unibet, i po drugie, nałożyły na Unibet grzywnę. Operatorzy z siedzibą w innych państwach członkowskich mogli teoretycznie uzyskać zezwolenie pozwalające na urządzenie gier losowych w zakresie, w jakim świadczenie takich usług nie było objęte monopolem państwowym. Niemniej jednak w praktyce uzyskanie takiego zezwolenia było dla nich niemożliwe. W tym kontekście Fővárosi Közigazgatási és Munkaügyi Bíróság (sąd administracyjny i pracy dla miasta stołecznego Budapeszt, Węgry) zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem, czy rozpatrywane węgierskie uregulowanie jest zgodne z zasadą swobody świadczenia usług.

Trybunał orzekł, że art. 56 TFUE należy interpretować w taki sposób, iż stoi on na przeszkodzie ustawodawstwu krajowemu, które ustanawia system koncesji i zezwoleń na urządzenie gier losowych online, jeżeli zawiera ono przepisy dyskryminujące operatorów posiadających siedziby w innych państwach członkowskich lub jeśli przewiduje ono przepisy niedyskryminujące, stosowane jednak w sposób nieprzejrzysty lub wykonywane w sposób, który uniemożliwia lub utrudnia kandydowanie przez niektórych oferentów posiadających siedziby w innych państwach członkowskich.

Zasada, zgodnie z którą wiarygodni operatorzy powinni prowadzić przez co najmniej 10 lat działalność polegającą na urządzaniu gier losowych na terytorium tego państwa członkowskiego, stawia w niekorzystnej sytuacji operatorów posiadających siedzibę w innych państwach członkowskich. Samo powołanie się na cel interesu ogólnego nie może zostać uznane za wystarczające dla uzasadnienia takiej różnicy w traktowaniu.

Obowiązek prowadzenia przez okres 3 lat działalności w zakresie urządzania gier losowych na terytorium państwa członkowskiego nie przysparza korzyści operatorom posiadającym siedzibę w przyjmującym państwie członkowskim i może zostać uzasadniony celem interesu ogólnego. Konieczne jest jednak, by omawiane przepisy były stosowane w sposób przejrzysty w stosunku do wszystkich oferentów. Nie spełniają tego wymogu przepisy krajowe, zgodnie z którymi przesłanki prawne wykonywania uprawnień ministra gospodarki w trakcie takiej procedury, jak również warunki techniczne, jakie winni spełnić operatorzy gier losowych przy prezentacji swej oferty, nie zostały zdefiniowane w sposób wystarczająco precyzyjny (pkt 44–48; pkt 1 sentencji).

Wykładni art. 56 TFUE należy dokonywać w taki sposób, że stoi on na przeszkodzie stosowaniu sankcji zastosowanych z powodu naruszenia ustawodawstwa krajowego ustanawiającego system koncesji i zezwoleń na urządzanie gier losowych, jeżeli omawiane ustawodawstwo krajowe okazuje się być sprzeczne z tym postanowieniem (pkt 51; pkt 2 sentencji).

6. Konsumpcja współdzielona

[Wyrok z dnia 20 grudnia 2017 r. \(wielka izba\), Asociación Profesional Élite Taxi \(C-434/15, EU:C:2017:981\)](#)⁵⁹

Platforma elektroniczna Uber świadczyła za pomocą aplikacji usługę odpłatnego nawiązywania kontaktów przez właścicieli pojazdów niebędących zawodowymi kierowcami a osobami chcącymi przebyć trasę miejską. W 2014 r. organizacja zawodowa zrzeszająca kierowców taksówek miasta Barcelona (Hiszpania) wniosła powództwo do Juzgado de lo Mercantil no 3 de Barcelona (sądu gospodarczego nr 3 w Barcelonie, Hiszpania). Jej zdaniem działalność Ubera obejmuje oszukańcze praktyki i czyny nieuczciwej konkurencji. Sąd gospodarczy uznał za niezbędne zbadanie tego, czy Uber powinien uzyskać wcześniej zezwolenie administracyjne. Jeśli świadczona przezeń usługa objęta jest dyrektywą dotyczącą usług na rynku wewnętrznym⁶⁰ lub dyrektywą 98/34/WE⁶¹, praktyk Ubera nie można uznać za nieuczciwe.

Trybunał orzekł, że pytania sądu odsyłającego dotyczą kwalifikacji prawnej rozpatrywanej usługi i że jest on zatem właściwy do wydania orzeczenia w przedmiocie tych pytań (pkt 20, 21).

59 Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2017, s. 38.

60 Dyrektywa 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotycząca usług na rynku wewnętrznym (Dz.U. L 376 z 27.12.2006, s. 36).

61 Dyrektywa 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998 r. ustanawiająca procedurę udzielania informacji w zakresie norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego (Dz.U. L 204 z 21.7.1998, s. 37).

Tak więc usługa taka mogłaby zostać uznana za „usługę społeczeństwa informacyjnego” w rozumieniu art. 1 pkt 2 dyrektywy 98/34/WE, do którego odsyła art. 2 lit. a) dyrektywy 2000/31/WE. Usługa ta stanowi „usługę normalnie świadczoną za wynagrodzeniem, na odległość, drogą elektroniczną i na indywidualne żądanie odbiorcy usług”.

Taka usługa nie ogranicza się jednak do usługi pośrednictwa polegającej na umożliwianiu nawiązywania kontaktów, poprzez aplikację na inteligentny telefon, między właścicielami pojazdów niebędącymi zawodowymi kierowcami a osobami chcącymi przebyć trasę miejską. W sytuacji takiej jak analizowana przez sąd odsyłający podmiot świadczący tę usługę tworzy bowiem jednocześnie ofertę miejskich usług przewozowych, którą udostępnia w szczególności za pomocą narzędzi informatycznych, takich jak aplikacja, której ogólne funkcjonowanie on sam organizuje.

Kierowcy nie świadczyliby usług przewozowych bez aplikacji, a pasażerowie nie mieliby dostępu do usług owych kierowców. Co więcej, Uber wywiera decydujący wpływ na warunki, na jakich kierowcy tacy świadczą usługi, oraz określa za pomocą aplikacji o tej samej nazwie przynajmniej maksymalną cenę danego przewozu, pobiera tę cenę od klienta, a następnie przekazuje jej część właścicielowi pojazdu niebędącemu zawodowym kierowcą. Ponadto przedsiębiorstwo to sprawuje pewną kontrolę w odniesieniu do jakości pojazdów i ich kierowców, a także do zachowania tych ostatnich, mogącą w stosownym wypadku skutkować ich wykluczeniem. Tę usługę pośrednictwa należy zatem uznać za „usługę w dziedzinie transportu” w rozumieniu art. 2 ust. 2 lit. d) dyrektywy 2006/123/WE, która w związku z tym jest wyłączona z zakresu stosowania omawianej dyrektywy (pkt 35, 37–40, 42, 43).

[Wyrok z dnia 10 kwietnia 2018 r. \(wielka izba\), Uber France \(C-320/16, EU:C:2018:221\)](#)

Przeciwko francuskiej spółce Uber France, świadczącej usługę zwaną „Uber Pop”, umożliwiającą nawiązywanie kontaktów między właścicielami pojazdów niebędącymi zawodowymi kierowcami a osobami chcącymi przebyć trasę miejską za pomocą aplikacji na inteligentny telefon, wszczęte zostało z powodu świadczenia tej usługi postępowanie karne. Spółka ta utrzymywała, że francuskie ustawodawstwo, na podstawie którego wszczęto wobec niej postępowanie, stanowiło przepis techniczny dotyczący usługi społeczeństwa informacyjnego w rozumieniu dyrektywy dotyczącej norm i przepisów technicznych⁶². Dyrektywa ta wymaga, aby państwa członkowskie zgłaszały Komisji każdy projekt ustawy lub rozporządzenia wprowadzającego przepisy techniczne dotyczące towarów lub usług społeczeństwa informacyjnego. W niniejszym przypadku władze francuskie nie zgłosiły Komisji rozpatrywanego ustawodawstwa karnego przed jego przyjęciem. Po wniesieniu doń sprawy tribunal de grande instance de Lille (sąd okręgowy w Lille, Francja) zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem, czy władze francuskie miały obowiązek uprzedniego notyfikowania Komisji tego projektu ustawy.

62 Dyrektywa 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998 r. ustanawiająca procedurę udzielania informacji w zakresie norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego (Dz.U. L 204 z 21.7.1998, s. 37).

Trybunał orzekł, że art. 1 dyrektywy 98/34/WE, zmienionej dyrektywą 98/48/WE, i art. 2 ust. 2 lit. d) dyrektywy 2006/123/WE należy interpretować w ten sposób, iż przepis krajowy, który przewiduje sankcję karną za organizowanie takiego systemu, dotyczy „usługi w dziedzinie transportu”, ponieważ ma on zastosowanie do świadczonej za pomocą aplikacji na inteligentny telefon usługi pośrednictwa stanowiącej integralną część złożonej usługi, której głównym elementem jest usługa przewozowa. Taka usługa jest wyłączona z zakresu zastosowania tych dyrektyw (pkt 27; sentencja).

Trybunał przypomniał, że w sprawie *Asociación Profesional Élite Taxi*, C-434/15 (zobacz powyżej) orzekł już, iż usługa UberPop należy do dziedziny transportu i nie stanowi usługi społeczeństwa informacyjnego w rozumieniu dyrektywy 98/34. Zdaniem Trybunału usługa UberPop oferowana we Francji jest w istocie tożsama z usługą świadczoną w Hiszpanii. Wynika z tego, że władze francuskie nie miały obowiązku wcześniejszego notyfikowania Komisji rozpatrywanego projektu ustawy.

7. VAT

[Wyroki z dnia 5 marca 2015 r., Komisja/Francja \(C-479/13, EU:C:2015:141\) i Komisja/Luksemburg \(C-502/13, EU:C:2015:143\)](#)

Francja i Luksemburg przyjęły w przypadku dostawy książek elektronicznych obniżoną stawkę VAT. Począwszy od dnia 1 stycznia 2012 r. państwa te stosowały do dostawy książek elektronicznych, odpowiednio, stawkę VAT w wysokości 5,5% i 3%.

Rozpatrywane w niniejszej sprawie książki elektroniczne (lub cyfrowe) obejmowały dostarczane odpłatnie poprzez pobieranie lub transmisję strumieniową („streaming”) ze strony internetowej książki w formacie elektronicznym, które można przeglądać na komputerze, smartfonie, czytniku książek elektronicznych lub jakimkolwiek innym czytniku. Komisja Europejska zwróciła się do Trybunału Sprawiedliwości o stwierdzenie, że stosując obniżoną stawkę VAT do dostawy książek elektronicznych Francja i Luksemburg uchybiły zobowiązaniom ciążącym na nich zgodnie z dyrektywą VAT⁶³.

Trybunał orzekł, że państwo członkowskie, które stosuje obniżoną stawkę podatku od wartości dodanej do dostawy książek cyfrowych lub elektronicznych, uchybia zobowiązaniom, które na nim ciążą zgodnie z art. 96 i 98 dyrektywy 2006/112/WE i rozporządzeniem (UE) nr 282/2011⁶⁴.

Z brzmienia pkt 6 załącznika III do dyrektywy 2006/112/WE wynika bowiem, że obniżona stawka VAT ma zastosowanie do czynności polegającej na dostawie książki znajdującej się na nośniku fizycznym. Nawet jeśli do przeczytania książki elektronicznej konieczny jest nośnik fizyczny, taki

⁶³ Dyrektywa Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz.U. L 347 z 11.12.2006, s. 1).

⁶⁴ Rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) nr 282/2011 z dnia 15 marca 2011 r. ustanawiające środki wykonawcze do dyrektywy 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz.U. L 77 z 23.3.2011, s. 1).

jak komputer, to taki nośnik nie jest jednak objęty dostawą książek elektronicznych. Ponadto, jak wynika z art. 98 ust. 2 akapit drugi omawianej dyrektywy, prawodawca Unii postanowił wyłączyć jakąkolwiek możliwość zastosowania stawki obniżonej podatku od wartości dodanej do usług świadczonych drogą elektroniczną. Dostawa książek elektronicznych stanowi taką usługę, ponieważ nie może być uważana za „dostawę towarów” w rozumieniu art. 14 ust. 1 tej dyrektywy, skoro książka elektroniczna nie może być zakwalifikowana jako rzecz. Co więcej, dostawa książek elektronicznych odpowiada definicji usług świadczonych drogą elektroniczną zawartej w art. 7 ust. 1 rozporządzenia (UE) nr 282/2011.

Przyjęcie takiej wykładni nie podważa zasady neutralności podatkowej, ponieważ zasada ta nie pozwala na rozszerzenie zakresu stosowania stawki obniżonej podatku od wartości dodanej w braku jednoznacznego przepisu (pkt 27, 28, 33–36, 42, 43, 46; sentencja).

[Wyrok z dnia 7 marca 2017 r. \(wielka izba\), RPO \(C-390/15, EU:C:2017:174\)](#)⁶⁵

Zgodnie z dyrektywą VAT⁶⁶ państwa członkowskie mogły stosować obniżoną stawkę podatku VAT do publikacji drukowanych, takich jak książki, gazety i czasopisma. Natomiast publikacje cyfrowe podlegały, z wyjątkiem książek cyfrowych dostarczanych na nośniku fizycznym (na przykład CD-ROM-ie), zwykłej stawce VAT. Trybunał Konstytucyjny (Polska), do którego zwrócił się polski Rzecznik Praw Obywatelskich, powziął wątpliwości co do ważności tego zróżnicowania opodatkowania. Zwrócił się on do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem z jednej strony – czy jest ona zgodna z zasadą równości traktowania, i z drugiej strony – czy Parlament Europejski brał wystarczający udział w postępowaniu ustawodawczym.

Zdaniem Trybunału obowiązek konsultacji z Parlamentem w toku procedury prawodawczej w wypadkach przewidzianych przez traktat oznacza, że przeprowadzenie ponownych konsultacji z tą instytucją jest konieczne, jeżeli tekst ostatecznie przyjęty w swym całokształcie różni się w swej istocie od tekstu, który konsultowano już z Parlamentem, chyba że zmiany zgodne są zasadniczo z życzeniami samego Parlamentu.

Należy stwierdzić, że tekst pkt 6 załącznika III do zmienionej dyrektywy 2006/112/WE jest jedynie redakcyjnym uproszczeniem tekstu zawartego w projekcie dyrektywy, którego istota została w pełni zachowana (pkt 26, 30–32, 34, 36).

Ponadto w trakcie analizy pytań prejudycjalnych nie znaleziono żadnego elementu mogącego wpłynąć na ważność pkt 6 załącznika III do dyrektywy 2006/112/WE lub art. 98 ust. 2 tej dyrektywy w związku z pkt 6 załącznika III do niej.

Należy stwierdzić, że dostawa książek cyfrowych na wszystkich nośnikach fizycznych z jednej strony oraz dostawa książek cyfrowych drogą elektroniczną z drugiej strony stanowią sytuacje

⁶⁵ Wyrok ten został przedstawiony w sprawozdaniu rocznym 2017, s. 24.

⁶⁶ Dyrektywa Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz.U. L 347 z 11.12.2006, s. 1), w brzmieniu zmienionym dyrektywą Rady 2009/47/WE z dnia 5 maja 2009 r. zmieniającą dyrektywę 2006/112/WE w zakresie stawek obniżonych podatku od wartości dodanej (Dz.U. L 116 z 9.5.2009, s. 18).

podobne. Przepisy te należy uważać za ustanawiające odmienne traktowanie dwóch podobnych sytuacji w świetle celu zamierzonego przez prawodawcę Unii. W przypadku stwierdzenia odmiennego traktowania dwóch podobnych sytuacji do naruszenia zasady równego traktowania nie dochodzi wówczas, gdy różnica ta jest należyście uzasadniona. Ma to miejsce, gdy to odmienne traktowanie pozostaje w związku z dopuszczalnym prawnie celem realizowanym przez przepis skutkujący ustanowieniem takiej różnicy oraz gdy różnica ta jest proporcjonalna do tego celu.

W tym kontekście zrozumiałe jest, że przy przyjmowaniu przepisu o charakterze podatkowym prawodawca Unii powinien dokonywać wyborów o charakterze politycznym, ekonomicznym, a także społecznym oraz wyważać rozbieżne interesy lub dokonywać złożonych ocen. W konsekwencji należy mu przyznać w tych ramach szeroki zakres uznania, tak aby sądowa kontrola przesłanek wymienionych w poprzednim punkcie niniejszego wyroku ograniczała się do kontroli zaistnienia oczywistego błędu. Z wyjaśnień Rady i Komisji wynika bowiem, że uznano za niezbędne poddanie usług świadczonych drogą elektroniczną jasnym, prostym i jednolitym regułom, po to aby stawka VAT mająca zastosowanie do tych usług mogła zostać określona w sposób pewny, a także aby ułatwić zarządzanie tym podatkiem przez podatników i krajowe organy podatkowe. W tym względzie dopuszczenie możliwości stosowania obniżonej stawki VAT do dostawy książek cyfrowych drogą elektroniczną zagrażałoby spójności całości środka zamierzonego przez prawodawcę Unii (pkt 41, 42, 49, 51–54, 57, 59, 60, 66, 70, 72; sentencja).